Wieluń po pierwszym bombardowaniu w 1939 r.

1 września 1939 r., o godzinie 4 nad ranem, mieszkańców pogranicznego wówczas Wielunia zbudziły odgłosy potwornych detonacji: to hitlerowcy rozpoczęli bombardowanie miasta. W jednej niecałdwie chwili Wieluń stanął w płomieniach.

Nazajutrz po zajęciu miasta, u miejscowego proboszcza, ks. W. Przygockiego, zjawił się oficer niemiecki z uzbrojoną asystą. Groźny gość wydobył z polowej torby notes i głosem nie znoszącym sprzeciwu rozkazał:

— Żądam, ażeby wydano mi natychmiast Wieluńską Madonnę!

Ksiądz zbladł śmiertelnie. Zrozumiał, że wszelki opór będzie tutaj daremny...

Widocznie bardzo cenna była ta Wieluńska Madonna, skoro wiedzieli o niej Niemcy i tuż po zajęciu miasta kazali ją sobie wydać. O jej długiej, a obfitującej w tajemnicę historii przeczytacie na str. 3.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Wydanie A

Cena 50 gr.

Nakład 160.000

panorama

DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XVII Łódź, niedziela 10 i poniedziałek 11 czerwca 1962 roku Nr 138 (4830)

KULISY PEWNYCH OGŁOSZEŃ

ZAWIADAMIAM, że za długi mej żony nie odpowiadam — Nowicki (45948)

ZA DŁUGI mego męża J. Kowalskiego nie odpowiadam — Kowalska (36875)

Ukazują się dość rzadko. Nie wiadomo-przypadek czy też zażenowanie anonsem powoduje, że umieszczane są dyskretnie na końcu kolumny, nie rzucając się w oczy.

Zaintrygowana tym co się kryje za kulisami owych dziwnych ogłoszeń, wybrałam co łatwiejsze do dotarcia adresy i ruszyłam, jak to się mówi, „w Polskę".

Pierwsze spostrzeżenie nie miało w zasadzie związku z tematem. Stwierdziłam po prostu, że złe oświetlenie bram i klatek schodowych nie pozwala odczytać nazwisk w spisie lokatorów, zmusza do błąkania się po korytarzach w poszukiwaniu mieszkania. Kiedy dotarłam wreszcie do celu, drzwi otworzyła mi niemłoda kobieta. Chustka na głowie i niedbałość stroju postarzały ją jeszcze bardziej.

— Chciałam rozmawiać z panią W. — rzekłam zadyszana.

— To ja. Słucham — odpowiedziała kobieta, nie robiąc przy tym najmniejszego gestu zapraszającego do środka.

— Ja w sprawie prywatnej. Trudno rozmawiać w progu — powiedziałam niepewnie.

Spojrzała nieprzychylnie i niechętnym ruchem wskazała mi drzwi wiodące do pokoju.

Kiedy wyłuszczyłam o co mi chodzi, burknęła tylko: „Ogłosiłam i tyle. Trzeba było. Mój mąż to szubrawiec"...

Wiele trzeba było zachodu, aby zaczęła mówić. Wreszcie jakby „na odczepne", krótko opowiedziała mi fakty, które spowodowały, że sprawy rodzinne musiała podać do publicznej wiadomości.

„Widzi pani — rzekła, sadowiąc się wygodnie na krześle — jesteśmy po ślubie już dwadzieścia kilka lat. Początkowo było jako tako. Potem okupacja — nauczył się kombinować. Po wojnie nie chciał już przyjąć państwowej posady, bo jak twierdził „nie opłacało" mu się to. Ciągle był w rozjazdach. Robił różne „interesy". Zajęta domem i dziećmi, nie interesowałam się jego sprawami. Wystarczyło mi, że dawał na utrzymanie.

Kiedy zaczęli przychodzić różni ludzie, upominając się o pieniądze, odsyłałam ich do męża.

Potem przyjął posadę komiwojażera. Bardzo rzadko bywał w domu. Dowiedziałam się, że w innym mieście ma kobietę. Zabolało mnie to, ale cóż, byliśmy już dla siebie właściwie obcymi ludźmi.

Pewnego dnia przyszedł... komornik! Powiedział, że mąż ma jakieś długi, że jest wyrok w tej sprawie i zajął wszystkie meble — nawet radio, które mój dorastający syn kupił za własne pieniądze.

Na moje pretensje mąż odpowiedział, że nie mam nic do gadania, bo nigdy nie pracowałam, że wszystko jest jego. Pani rozumie — n i g d y nie pracowałam: nie prałam.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Przedstawiamy laureatów plebiscytu

Ogłoszony w kwietniu przez „Panoramę" plebiscyt na najpopularniejszą parę łódzkich aktorów spotkał się z olbrzymim zainteresowaniem Czytelników „Dziennika". Dowodem mogą być liczne telefony i listy, a przede wszystkim 4.384 kupony, które otrzymaliśmy w odpowiedzi na nasz apel.

Powołana wczoraj komisja plebiscytowa, z udziałem przedstawiciela SPATiF, p. Ireny Bołtuć-Staszewskiej, dokonała podsumowania ankiety. W rezultacie laureatami plebiscytu, a zarazem zdobywcami ufundowanych przez redakcję złotych i srebrnych szpilek zostali:

URSZULA MODRZYŃSKA, MIECZYSŁAW VOIT — ZŁOTE SZPILKI

oraz ZOFIA PETRI, LEON NIEMCZYK — SREBRNE SZPILKI

Ale plebiscyt wyłaniając najpopularniejszych, ujawnił równocześnie inne, niezwykle ważne fakty. Mianowicie dowiódł dużego zainteresowania łodzian teatrem i ludźmi teatru oraz pokazał, że niemal każdy aktor jest ulubieńcem znacznej grupy publiczności. O tym ostatnim świadczą minimalne różnice w ilości głosów oddanych na poszczególnych artystów.

Dlatego też komisja plebiscytowa postanowiła zamieścić nazwiska pierwszej dziesiątki aktorów, którzy — mówiąc językiem sportowym — tuż za czołówką dotarli do „mety".

W kolejności zajmowanych miejsc są to:

Barbara Horawianka
Barbara Połomska
Lena Wilczyńska
Hanna Bedryńska
Włodzimierz Kwaskowski
Michał Pawlicki
Stanisław Łapiński
Hanna Dobrowolska
Włodzimierz Skoczylas
Seweryn Butrym.

Tyle oficjalny protokół komisji plebiscytowej. Teraz wypadnie nam więc tylko pogratulować laureatom ich popularności i na kolejnej imprezie teatralnej KBS (27 czerwca w Teatrze Nowym) wręczyć im złote i srebrne szpilki. O dalszych szczegółach tego wielkiego spotkania oraz o nagrodach, jakie dla uczestników plebiscytu przygotowują teatry łódzkie, poinformujemy Czytelników oraz sympatyków Klubu „Białej Szpilki" już wkrótce.

URSZULA MODRZYŃSKA

MIECZYSŁAW VOIT

ZOFIA PETRI

LEON NIEMCZYK

felieton z kropką nad i

Napisał: prof. dr Z. Izdebski

Szybkość i wielostronność postępu technicznego oraz szybkość i wielostronność przemian ekonomicznych nabrały w skali światowej rozmiarów i tempa nie znanego w historii. Doskonałe opanowanie najnowszej techniki oraz doskonała znajomość aktualnych przeobrażeń ekonomicznych i umiejętność natychmiastowego przystosowania się do nich, stały się podstawowym warunkiem sukcesów w kierowaniu współczesnym przedsiębiorstwem. Stoi za nim groźba spadania na coraz dalsze miejsca w światowym procesie współzawodnictwa i współdziałania gospodarczego.

Państwa kapitalistyczne, ze Stanami Zjednoczonymi na czele, od kilkunastu lat łożą ogromne fundusze na ciągłe doskonalenie swoich kadr kierowniczych. Amerykańscy znawcy widzą w tym wręcz jedyną szansę powodzenia w światowym starciu konkurencyjnym z obozem socjalizmu. Jeden z nich, Lyndall F. Urwick, identyfikując „kapitalizm" i „demokrację", powiada m. in.: „Jeśli gospodarka amerykańska wytworzy w najbliższym półwieczu rezerwuar sił kierowniczych, zarówno dostatecznie licznych, jak i pod względem kwalifikacji odpowiadających wymaganiom współczesności, to demokracja ostanie się. Jeśli jej się to jednak nie uda, to koło historii potoczy się wstecz — być może na tysiąc lat".

W tym oświetleniu, zagadnienie ciągłego doskonalenia kadr kierowniczych nabiera nowej, ostrej barwy również i po stronie państw socjalistycznych. Nie posiada ono tutaj dramatycznego wydźwięku „być albo nie być", jak w państwach kapitalistycznych, ponieważ prawa rozwoju społecznego nieuchronnie prowadzą w ostatecznym rachunku do zwycięstwa socjalizmu. Niemniej jednak zagadnienie doskonalenia kadr kierowniczych jest jednym z doniosłych czynników przyspieszenia lub opóźniania tego zwycięstwa oraz czynnikiem, który w poważnym stopniu decyduje o kolejności miejsca w szeregu rozwojowym krajów socjalistycznych.

Zachodnie doświadczenia w szkoleniu i doskonaleniu kadr kierowniczych zasługują również i u nas na baczną uwagę. Po odpowiednim bowiem krytycznym zbadaniu oraz po odrzuceniu towarzyszącego im burżuazyjnego balastu ideologicznego, mogą one również i u nas okazać się bardzo instruktywne. Jednym z takich doświadczeń jest nauczanie „pouniwersyteckie", dotychczas nie brane u nas jeszcze w ogóle pod uwagę.

Są, mianowicie, dwa niejako naturalne sposoby szkolenia przyszłej kadry kierowniczej dla życia gospodarczego. Jeden dotyczy przyszłej kadry, a drugi — kadry już czynnej zawodowo. Pierwszy polega na zwykłej nauce szkolnej na poziomie średnim lub wyższym, o rozmaitym nastawieniu specjalistycznym, najogólniej — o nastawieniu technicznym lub ekonomicznym. Drugi polega na periodycznym doszkalaniu w czasie pracy zawodowej, bądź na kursach wewnątrzzakładowych, bądź na kursach specjalnych z oderwaniem od pracy.

Otóż, obserwacja braków prawidłowo w zasadzie wykształconej kadry kierowniczej przedsiębiorstw doprowadziła do powstania i ogromnego rozpowszechnienia na Zachodzie różnorodnych form skolenia uzupełniającego w toku pracy zawodowej. Dalsze zaś pogłębianie tych obserwacji doprowadziło w ciągu ostatnich dziesięciu lat do jeszcze jednego wniosku.

Okazało się, mianowicie, że wspomniane braki nie zawsze narastają dopiero w toku pracy zawodowej przez dezaktualizowanie się szkolnych wiadomości i przez rutynizację w metodach zarządzania. Często bywają „grzechem pierworodnym", wyniesionym z najbardziej właściwej, zdawałoby się, uczelni. Okazało się niejednokrotnie, że już rozpoczynając swoją karierę, pracownik predestynowany na stanowisko kierownicze z racji swojego wykształcenia (oraz, dodajmy, swoich stosunków w świecie wielkiego kapitału) posiada wiedzę zawodową pełną luk i niedostatecznie aktualną, a o zasadach administrowania nie ma pojęcia.

Analiza programów i metod szkół wyższych potwierdziła i pogłębiła tę obserwację. Okazało się, że nie ma i chyba być nie może programu szkolnego, który by dał absolwentowi pełne przygotowanie ogólnoteoretyczne w zakresie pewnego typu nauk, a równocześnie także pełną wiedzę praktyczno administracyjną, potrzebną bezpośrednio dla pracy w przedsiębiorstwie. Ta ostatnia nie da się bowiem w czasach dzisiejszych zamknąć w ramach jakiegoś wąskiego, dodatkowego przedmiotu. Obejmuje wiele przedmiotów, których wprowadzenie zdecydowanie zniekształciłoby profil zwykłej uczelni i które, co najważniejsze, nie wszystkim jej absolwentom będą w życiu potrzebne. Wreszcie, główne wśród nich miejsce zajmuje wpajanie słuchaczowi umiejętności kierowniczych, które zdecydowanie wyłamuje się z wszelkich tradycyjnych metod nauczania.

W związku z tym zrodziła się koncepcja, aby o ile możności, wszystkich tych absolwentów szkół wyższych, którzy mają rozpocząć pracę w przedsiębiorstwach, poddać równolegle mu z pierwszym rokiem ich praktyki zawodowej dodatkowemu przeszkoleniu w zakresie wiadomości bezpośrednio potrzebnych w administracji gospodarczej. W ten sposób doszło do powstania i realizacji koncepcji szkolenia „pouniwersyteckiego".

ciąg dalszy na str. 3.

DEKLARACJA
Politycznego Komitetu Doradczego
państw członkowskich Układu Warszawskiego

MOSKWA (PAP). — W dniu 7 czerwca 1962 roku odbyło się w Moskwie posiedzenie Politycznego Komitetu Doradczego państw członkowskich Układu Warszawskiego.

W posiedzeniu wzięli udział:

— w imieniu Ludowej Republiki Bułgarii — pierwszy sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej **T. Żiwkow**, przewodniczący Rady Ministrów LRB **Anton Jugow**;

— w imieniu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydent CSRS **A. Novotny**, premier CSRS **V. Siroky**;

— w imieniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej — pierwszy sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwowej NRD **W. Ulbricht**, p. o. przewodniczącego Rady Ministrów NRD **W. Stoph**;

— w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — pierwszy sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej **W. Gomułka**, prezes Rady Ministrów PRL **J. Cyrankiewicz**;

— w imieniu Rumuńskiej Republiki Ludowej — pierwszy sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, przewodniczący Rady Państwowej RRL **G. Gheorghiu-Dej**, przewodniczący Rady Ministrów RRL **I. G. Maurer**;

— w imieniu Węgierskiej Republiki Ludowej — pierwszy sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, przewodniczący Węgierskiego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego **J. Kadar**;

— w imieniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR **N. S. Chruszczow**.

Na posiedzeniu Politycznego Komitetu Doradczego wysłuchano sprawozdania ministra spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyki o rokowaniach między rządem Związku Radzieckiego, a rządem Stanów Zjednoczonych na temat pokojowego uregulowania sprawy Niemiec.

Uczestnicy posiedzenia wymienili poglądy na temat rokowań radziecko-amerykańskich i wyrazili całkowitą aprobatę dla stanowiska Związku Radzieckiego w tych rokowaniach, które jest wspólnym stanowiskiem państw Układu Warszawskiego.

Jednomyślnie potwierdzono, iż pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego w drodze zawarcia traktatu pokojowego, zlikwidowania na jego podstawie reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim i utworzenie wolnego miasta Berlin zachodni odpowiada zarówno interesom bezpieczeństwa Europy, jak też interesom powszechnego pokoju.

Wszyscy uczestnicy posiedzenia wypowiedzieli się za koniecznością kontynuowania rokowań między rządem ZSRR, a rządem USA w celu dalszego wyjaśnienia możliwości znalezienia uzgodnionego rozwiązania tego problemu.

Jednocześnie uczestnicy Politycznego Komitetu Doradczego stwierdzili, że na przebiegu rokowań odbija się wyraźnie dążenie mocarstw zachodnich do sztucznego odwlekania osiągnięcia porozumienia. Dotyczy to przede wszystkim głównego zagadnienia — konieczności wycofania wojsk okupacyjnych trzech mocarstw z Berlina zachodniego i zlikwidowania tam reżimu okupacyjnego. Taki stan rzeczy świadczy, iż mocarstwa zachodnie nie przejawiają gotowości do tego, by szukać rozwiązania sprawy normalizacji sytuacji w Berlinie zachodnim i zlikwidowania w tym mieście reżimu okupacyjnego, na podstawach wzajemnie możliwych do przyjęcia.

Dalsze rokowania powinny doprowadzić do wyjaśnienia, czy mocarstwa okupacyjne zamierzają nadal uchylać się od uzgodnionego rozwiązania sprawy pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, czy też będą gotowe zgodzić się na możliwe do przyjęcia przez obie strony rozwiązanie tego zagadnienia, unormowanie sytuacji w Berlinie zachodnim i w konsekwencji złagodzenie niebezpiecznego napięcia w Europie oraz usunięcia groźby zbrojnego konfliktu między mocarstwami.

Gdyby dalsze rokowania wykazały, że dążenie do ich przewlekania jest z góry ustaloną polityką mocarstw zachodnich i świadczy iż nie chcą one szukać uzgodnionego rozwiązania sprawy pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, jak również rozwiązania w związku z tym szeregu zagadnień rozpatrywanych w toku radziecko-amerykańskiej wymiany poglądów, to państwa członkowskie Układu Warszawskiego zmuszone byłyby wyciągnąć z tego właściwe wnioski.

Uczestnicy Politycznego Komitetu Doradczego jednomyślnie oświadczają, iż niechęć mocarstw zachodnich do przyczynienia się do likwidacji pozostałości II wojny światowej nie powstrzyma państw, które walczyły przeciwko Niemcom hitlerowskim i które stoją na stanowisku zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, przed podpisaniem takiego traktatu z Niemiecką Republiką Demokratyczną ze wszystkim, wynikającymi z tego skutkami dla Berlina zachodniego, który będzie uważany za wolne, zdemilitaryzowane miasto.

Państwa członkowskie Układu Warszawskiego oświadczają, że tak jak dotychczas wypowiadają się za rozwiązaniem w drodze pokojowej, w drodze rokowań, problemów, dzielących państwa, oraz mają nadzieję, że mocarstwa zachodnie wykażą takie samo trzeźwe podejście do rozwiązania tych problemów. Jednakże w wypadku jeśli odpowiedzią na tę ich pokojową politykę będą posunięcia wymierzone przeciwko interesom ich bezpieczeństwa, przeciwko suwerennym prawom Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przeciwko interesom pokoju, to są one w pełni zdecydowane w należyty sposób zapewnić swe bezpieczeństwo i bronić pokoju wszelkimi będącymi w ich dyspozycji środkami.

XVI nadzwyczajna sesja
Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

MOSKWA (PAP). — W dniu 7 czerwca 1962 r. odbyła się w Moskwie XVI nadzwyczajna sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W obradach sesji wzięły udział delegacje krajów członkowskich Rady: Ludowej Republiki Bułgarii, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

W obradach sesji wzięli także udział przedstawiciele Mongolskiej Republiki Ludowej.

Sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej **ustaliła praktyczne środki mające na celu wcielenie w życie zaleceń narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów członkowskich Rady, która odbyła się w dniach 6—7 czerwca 1962 r.**

Środki te, w myśl zaleceń narady, mają na celu zapewnienie **dalszego rozwoju i usprawnienie organizacji współpracy gospodarczej** krajów członkowskich Rady.

Sesja powzięła decyzję w sprawie organizacyjnego umocnienia i wzmożenia działalności organów Rady, **tworząc Komitet Wykonawczy Rady, składający się z zastępców szefów rządów krajów członkowskich RWPG** i postanowiła także utworzyć nowe, **stałe komisje rady do spraw** standaryzacji, do spraw koordynacji badań naukowych i technicznych oraz do spraw statystyki, jak również instytut standaryzacyjny RWPG.

Sesja podkreśliła, że rozwój wielostronnej współpracy krajów członkowskich Rady przyczyni się do dalszego wzrostu potęgi gospodarczej obozu socjalistycznego, do utrwalenia jedności i zwartości krajów socjalistycznych, a tym samym do przyspieszenia zwycięstwa światowego systemu socjalizmu we współzawodnictwie gospodarczym z kapitalizmem.

Sesja zatwierdziła **zmiany w statucie Rady umożliwiające przystępowanie do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej również krajów pozaeuropejskich** uznających cele i zasady Rady.

Sesja rozpatrzyła i uwzględniła prośbę Mongolskiej Republiki Ludowej w sprawie przyjęcia jej w poczet członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Obrady sesji toczyły się w atmosferze braterskiej przyjaźni i serdeczności.

Przygotowania
do polskiego kongresu pokoju

WARSZAWA (PAP). — Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju obradowało 9 bm. w Warszawie pod przewodnictwem prof. Stanisława Kulczyńskiego. Tematem obrad były przygotowania do rozpoczynającego się 12 bm. Polskiego Kongresu Pokoju.

W kongresie, który obradować będzie w Filharmonii Narodowej, weźmie udział 621 delegatów z całego kraju, reprezentujących wszystkie środowiska społeczne — robotników, chłopów, inteligencję, naukowców, księży.

Masowy udział społeczeństwa w kampanii przedkongresowej jest wyrazem powszechnego poparcia, jakiego polska opinia publiczna udziela ruchowi pokoju, założeniom kongresu w Warszawie oraz mającemu się odbyć w Moskwie światowemu kongresowi na rzecz rozbrojenia i pokoju.

Na obrady w Warszawie zaproszono także ponad 400 gości. Przewiduje się przybycie delegacji zagranicznych.

5-letnia umowa handlowa
Polska-Austria

WARSZAWA (PAP). — 9 bm. podpisana została 5-letnia umowa handlowa między Polską i Austrią na okres od 1 sierpnia 1962 r. do 31 lipca 1967 r.

Przewiduje się, że wymiana towarowa między obu krajami już w pierwszym roku obowiązywania umowy powinna wzrosnąć o ok. 25 proc. — w porównaniu z kontyngentami roku umownego 1961—62. W latach następnych możliwy będzie dalszy wzrost obrotów.

W polskim eksporcie do Austrii głównymi i tradycyjnymi towarami pozostają nadal: węgiel i koks, świnie, bydło i konie rzeźne, mięso, drób, jaja, warzywa, owoce i ich przetwory oraz chemikalia, w tym farmaceutyki, barwniki, masy plastyczne i wiele innych.

Zarysowują się także poważne możliwości wzrostu eksportu obrabiarek, maszyn budowlano-drogowych i innych oraz silników elektrycznych, jak również przemysłowych towarów konsumpcyjnych. Z Austrii natomiast importować będziemy różne maszyny i urządzenia, zwłaszcza dla przemysłu elektrotechnicznego, wyroby walcowane, stale szlachetne, kable, wyroby ogniotrwałe, talk, celulozę, włókno sztuczne, nasienie oraz bydło zarodowe.

11 budynków
spłonęło
w powiecie wieluńskim

Poważny pożar wybuchł wczoraj w Naramicach (pow. Wieluń). Spłonęło 11 budynków gospodarskich (w tym 2 domy mieszkalne). Straty sięgają 300 tys. zł. Przyczyną pożaru była iskra z komina. W akcji ratowniczej brało udział 18 jednostek straży.

Poza tym straż interweniowała jeszcze w 6 wypadkach pożarów w różnych miejscowościach województwa.

Pod zielonymi i czerwonymi sztandarami
Święto pracującej wsi
Centralna akademia w Kędzierzynie

WARSZAWA (PAP). — Tegoroczne Święto Ludowe zainaugurowała centralna akademia, która w sobotę odbyła się w Kędzierzynie — w kombinacie chemicznym, pracującym głównie na potrzeby rolnictwa. Przemawiali na niej z ramienia NK ZSL — Bolesław Podedworny, a w imieniu KC PZPR — minister przemysłu chemicznego — Antoni Radliński.

Minister Radliński omówił pokrótce główne kierunki inwestycji, na najbliższe lata związanych z rolnictwem.

Mimo wielokrotnego wzrostu zużycia nawozów, w porównaniu z okresem przedwojennym, nie osiągamy jednak ciągle poziomu wielu krajów, toteż w okresie bieżącej pięciolatki, przemysł chemiczny ma zwiększyć produkcję nawozów azotowych o 78 proc., a fosforowych o 93 proc. w porównaniu z 1960 rokiem.

Poza tym rolnictwo otrzyma ponad 1,5 mln ton wapna nawozowego.

W znacznym stopniu wzrośnie też produkcja środków ochrony roślin, dzięki czemu w 1965 r. na 70 proc. zasiewów będzie można przeprowadzać zabiegi ochronne. Przemysł chemiczny zapoczątkował również i rozwija produkcję składników do mieszanek paszowych (mocznik, antybiotyki i witaminy).

Zabierając głos — wiceprezes NK ZSL B. Podedworny stwierdził m. in.:

Mimo niewątpliwych osiągnięć, poziom rolnictwa, wydajność z hektara jest niższa niż w wielu krajach Europy. Podniesienie produkcji rolnej — mówi — jest jednym z najważniejszych problemów naszej gospodarki narodowej na najbliższe lata, problemem obchodzącym zarówno chłopów, jak i klasę robotniczą — cały naród.

Wszyscy świadomi chłopi polscy rozumieją, że trzeba unowocześniać rolnictwo, łączyć siły, środki i pomysłowość. Swoboda wyboru form gospodarowania, którą w pełni mamy, nie może być swobodą pozostawania przy starych sposobach produkcji.

Dziś ogólnowojewódzki wiec w Piotrkowie
Udział w uroczystościach weźmie członek Biura Politycznego, minister obrony narodowej — M. Spychalski

Dzisiaj, w Piotrkowie, kontynuowane będą, rozpoczęte wczoraj, ogólnowojewódzkie uroczystości w związku z 20 rocznicą rozpoczęcia działań zbrojnych przez Gwardię Ludową oraz z okazji Święta Ludowego. Oczekiwany jest przyjazd do Piotrkowa m. in. członka Biura Politycznego KC PZPR i ministra obrony narodowej — Mariana Spychalskiego, członka Prezydium NK ZSL i posła ziemi łódzkiej — Antoniego Korzyckiego oraz matki Franciszka Zubrzyckiego, dowódcy pierwszego oddziału Gwardii Ludowej, który walczył właśnie w Piotrkowskiem.

W obchodach wezmą udział nie tylko mieszkańcy ziemi piotrkowskiej. Przybędą również tysiące mieszkańców, zwłaszcza zaś chłopów, z całego woj. łódzkiego.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 10 — ulicami miasta przejdzie, zorganizowany przez ZMS i ZMW, barwny korowód młodzieży, grup regionalnych ziemi łódzkiej. Następnie o godz. 11.30 na placu obok stadionu sportowego KS „Concordia" odbędzie się wielki wiec z udziałem wspomnianych już gości. W części artystycznej przewiduje się występy znanych artystów scen łódzkich oraz czołowych zespołów amatorskich z terenu całego województwa.

Na popołudnie przygotowano dla uczestników obchodów szereg atrakcji w różnych punktach Piotrkowa. Na placach w mieście wystąpią zespoły artystyczne przybyłe z różnych miast i powiatów; rozegrany zostanie mecz piłki nożnej, nastąpi też zakończenie wyścigu kolarskiego. „Gwóźdź programu" — to pokaz gimnastyczny, który wykona 1.200 uczniów szkół piotrkowskich.

Wieczorem zaś na trzech placach w mieście bawić się będzie można wesoło na tradycyjnych zabawach ludowych. Pogoda chyba dopisze, wszystkie imprezy więc z pewnością będą udane.

Kto zaś będzie chciał mieć pamiątkę (uwaga, filateliści!) bądź wysłać pozdrowienia swym bliskim z tych ogólnowojewódzkich uroczystości — niech zajrzy do urzędu pocztowego przy ul. Słowackiego w Piotrkowie. Tu bowiem listy będą dziś stemplowane specjalnym, okolicznościowym datownikiem.

Z okazji Święta Ludowego
Życzenia od Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Z okazji Święta Ludowego, obchodzonego po raz 18 w Polsce Ludowej przez wieś pracującą — Komitet Wojewódzki PZPR w Łodzi przesyła serdeczne pozdrowienia wszystkim rolnikom, robotnikom i pracownikom PGR, członkom spółdzielni produkcyjnych, zaopatrzenia i zbytu, mleczarskiej, ogrodniczej, kółek rolniczych, inżynierom i technikom rolnictwa, kobietom i młodzieży wiejskiej ziemi łódzkiej.

Uznając wielki trud w walce o wzrost produkcji i kultury rolnej składamy Wam gorące podziękowania za osiągnięte wyniki produkcyjne i społeczne pomnażające dorobek wsi naszego województwa i umacniające sojusz robotniczo-chłopski.

Praca i wyniki społeczno-produkcyjne klasy robotniczej, inteligencji pracującej i rolników — pomnażają siły naszej Ojczyzny i stanowią poważny wkład w utrwalanie pokoju i budownictwa socjalistycznego.

Komitet Wojewódzki PZPR życzy jednocześnie dalszych pomyślnych wyników wszystkim mieszkańcom ziemi łódzkiej w pracy zawodowej, produkcyjnej, społecznej — politycznej i wiele radości w życiu osobistym.

EGZEKUTYWA KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR W ŁODZI

Spotkanie posłów ziemi łódzkiej
z rolnikami w Bogumiłowicach

W związku ze Świętem Ludowym i 20 rocznicą powstania PPR, posłowie ziemi łódzkiej odbywają spotkania z mieszkańcami naszego województwa, w tym z członkami ZSL. Jedno z takich spotkań odbyło się 8 czerwca w Bogumiłowicach powiat Pajęczno. Wzięli w nim udział posłowie ziemi łódzkiej — I sekretarz KW PZPR — Stefan Jędryszczak i prezes WK ZSL — Tadeusz Sitek oraz wiceprzewodniczący Woj. Rady Narodowej, poseł na Sejm — Władysław Pawlak. Ze strony władz powiatu w spotkaniu uczestniczyli m. in.: I sekretarz KP PZPR — Kazimierz Polis i przewodniczący Prez. PRN — Wieczorek. Spotkanie zagaił i prowadził przewodniczący Prez. GRN — J. Osiński.

Podczas spotkania omawiano m. in. sytuację gospodarczą w kraju i województwie, mówiono także o konieczności wzmożenia wysiłków rolników w celu odrobienia skutków niepomyślnych warunków atmosferycznych i in.

Przed spotkaniem posłowie lustrowali pola. Rolnicy stwierdzili, że długotrwałe opady nie wywarły w tym rejonie ujemnego wpływu na plony. Dużą rolę odegra teraz zwalczanie szkodników roślin i chwastów, zabiegi pielęgnacyjne, oraz uzupełnienie areału obsiewów, szczególnie roślinami paszowymi.

Spotkanie przebiegało w atmosferze szczerości i pod znakiem głębokiego zainteresowania gospodarką kraju.

Przemówienie radiowe Cz. Wycecha

Z okazji Święta Ludowego, prezes NK ZSL, Czesław Wycech, wygłosił przemówienie radiowe, którego skrót publikujemy niżej:

Po raz osiemnasty w Polsce Ludowej wieś pracująca zbiera się na Święto Ludowe. Uroczystości święta są manifestacją sojuszu robotniczo-chłopskiego i coraz głębszej, braterskiej współpracy PZPR z ZSL.

Pod **zielonymi i czerwonymi** sztandarami na wiecach, **zebraniach i akademiach** zbiorą się w Święto Ludowe miliony **chłopów, pracowników rolnictwa i placówek oświatowych na wsi,** by dokonać przeglądu dotychczasowych osiągnięć oraz mobilizować jak największe społeczne siły wsi, celem wykonywania wielkich zadań, nakreślonych w Narodowym Planie Gospodarczym.

Na czoło wysuwa się sprawa zwiększenia produkcji rolniczej.

Nadmiar ludności rolniczej przesuwa się do stale rozwijającego się przemysłu i innych działów gospodarki narodowej. Odsetek ludności rolniczej spadł ostatnio do 38 proc. wobec prawie 61 proc. przed wojną.

Wzrasta ilość ludności nierolniczej. W tych warunkach rolnictwo musi szybko zwiększać produkcję, wyżywić kraj, tym bardziej, że wzrasta u nas również spożycie.

W Narodowym Planie Gospodarczym wydatki na inwestycje w rolnictwie osiągną prawie 120 miliardów zł, czyli przeciętnie 6.000 zł na hektar użytków rolnych.

Jednakże te nakłady przyczynią się tylko wówczas do wzrostu produkcji rolniczej, gdy łącznie z nimi **wzrastać będzie na wsi gospodarska troska, społeczna aktywność chłopów i dążenie do postępu rolniczego.**

Uroczystości Święta Ludowego obchodzimy w XX rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej. Dzięki oparciu rozwoju Polski Ludowej na fundamentalnych zasadach sojuszu robotniczo-chłopskiego i współdziałania z państwami socjalistycznymi, a w szczególności ze Związkiem Radzieckim, dzięki dokonanym reformom społecznym posiadamy duże osiągnięcia.

Niech więc uroczystości Święta Ludowego przyczyniają się **do pogłębiania i rozszerzenia** sojuszu **robotniczo-chłopskiego, do braterskiego współdziałania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego,** by na tym ideowym podłożu rozwijały się jak największe twórcze siły wsi dla dalszego rozwoju Polski Ludowej.

☆

10 bm. w programie I o godzinie 8.05 Polskie Radio nada sprawozdanie dźwiękowe z centralnej akademii w Kędzierzynie, a o godzinie 19.25 montaż dźwiękowy z obchodów Święta Ludowego w kraju.

WYWIAD Dziś rozmawiamy z prof. dr S. Bretsznajderem

„Panoramy"

108 lat temu Francuz Henry Deville „wyprodukował" pierwszy kawałek nie znanego przedtem metalu i opatrzył go nazwą „srebro z gliny". W ciągu następnych lat aluminium zrobiło zawrotną karierę. Karierę robiły też związki producentów, które opanowawszy nieliczne złoża szlachetnej gliny — boksytu, poczęły dyktować swoje warunki. Twardym prawom koncernów postanowił przeciwstawić się w 1933 r. polski uczony prof. wydziału chemii Politechniki Warszawskiej Stanisław Bretsznajder. Pragnąc złamać sztucznie wyśrubowaną cenę aluminium podjął on prace zmierzające do uzyskania aluminium ze zwykłej gliny. W bież. roku prof. Bretsznajder wraz z zespołem pracowników Instytutu Chemii Ogólnej i Katedry Projektowania Technologicznego PW otrzymał tytuł „Mistrza Techniki — Warszawa 1961" za opracowanie technologii produkcji tlenku glinu z powszechnie u nas występujących glin.

— Na ogół, mówiąc o glinie jako surowcu — myślimy o takich jej zastosowaniach jak ceramika czy materiały budowlane. Natomiast z reguły nie łączymy gliny ze sprawą aluminium...

— Bo sprawa aluminium to wielki paradoks. Polega on na tym, że aluminium jest pierwiastkiem najbardziej rozpowszechnionym w przyrodzie, a jednocześnie mało powszechnym w życiu. Jeśli byśmy poddali analizie skład skorupy ziemskiej, to 50 proc. stanowiłby tlen, a 25 proc. — krzem. Natomiast wszystkie inne pierwiastki składają się na pozostałe 25 proc. przy czym aluminium zajmuje wśród nich trzecią pozycję (7,5 proc.) przed żelazem, którego mamy 5 proc.

W tym miejscu na pewno nasunie się każdemu pytanie dlaczego wobec tego nasz wiek jest wiekiem żelaza a nie aluminium.

To prawda, że aluminium znajduje się w mniejszych lub większych ilościach we wszystkich surowcach, niestety trudno je z nich wydobyć. Poza tym swoje cenne własności m. in. mechaniczne i elektryczne posiada tylko aluminium czyste. Wystarczy mała nawet zawartość zanieczyszczeń, by obniżyć jego wartość. Cały wysiłek technologów idzie więc w kierunku oczyszczenia aluminium z towarzyszących mu innych pierwiastków — głównie żelaza i krzemu. O ile jednak opracowane systemy zdają egzamin w odniesieniu do żelaza, to zupełnie bezużyteczne okazują się w przypadku drugiego pierwiastka. I dlatego podstawowym surowcem dla produkcji aluminium były dotychczas wysokogatunkowe gliny, zawierające minimalne ilości krzemu.

— Sprawa wydobywania aluminium ze zwyczajnej gliny pasjonuje na pewno naukowców całego świata?

— Tak. W ciągu 100 lat jakie upłynęły od momentu odkrycia tego metalu, opublikowano już mnóstwo prac i zgłoszono w urzędach patentowych mnóstwo wynalazków. To świadczy, że wciąż jeszcze nie ma jednego i doskonałego sposobu.

— Od jak dawna pracował Pan Profesor nad swoim wynalazkiem?

— Od 1933 roku. Na dużą skalę badania rozwinąłem jednak dopiero od 1950 roku. Prowadziły je pod moim kierunkiem 3 zespoły: w Instytucie Chemii Ogólnej, w Politechnice Warszawskiej i teoretyczne w Instytucie Chemii Fizycznej PAN. Szczególnie duży wkład pracy wnieśli, inż. inż. mgr mgr Porowski, Lis, Łukasiewicz, Kotowska-Raabe, Rojkowski oraz dr Kawecki.

— A konkretny owoc pracy?

— Metoda rozwiązuje zagadnienie otrzymywania, z glin ogniotrwałych — niskich gatunków, półproduktu zwanego tlenkiem glinu. Uzyskany przez nas produkt niczym się nie różni od tlenku otrzymywanego z importowanych boksytów.

— Znaczenie gospodarcze metody?

— Primo: nasz nowy sposób da tlenek glinu, którego koszt będzie jeśli nie niższy to w każdym razie nie wyższy od kosztów produkcji tlenku z boksytu. Secundo: koszt surowca przerabianego naszą metodą jest minimalny. Dotychczas bowiem surowiec ten, wydobywany przy okazji innych produkcji, wyrzucało się jako bezużyteczny. Dla przykładu podam, że warstwa glin, zalegających nad pokładami węgla brunatnego w jednym tylko Turoszowie, zawiera zapas aluminium zdolny pokryć zapotrzebowanie całego świata przez okres kilkudziesięciu lat. A więc jak widać, nieprawdopodobne bogactwa...

— I ogromne perspektywy. Z przykładu Pana Profesora łatwo wysnuć wniosek, że Polska może się stać w przyszłości aluminiowym potentatem...

— Niewątpliwie. Przemysł aluminiowy wymaga dwóch rzeczy: surowca do produkcji tlenku glinu oraz dużych ilości energii elektrycznej do elektrolitycznego otrzymywania aluminium w hutach. Dzięki nowej metodzie nasze bardzo bogate pokłady gliny stają się niewyczerpalną bazą surowca, a olbrzymie złoża węgla brunatnego, źródłem taniej energii elektrycznej. Polska zatem ma wszelkie warunki, aby stworzyć przemysł aluminiowy. Cynk, miedź, ołów nie mogą być metalami codziennego użytku. Mimo poszukiwań nie udało się do tej pory znaleźć u nas jakichś zasobniejszych złóż rudy żelaza. Z tego wynika, że polskim narodowym metalem powinno się stać aluminium, które zastąpiłoby deficytowe żelazo.

— Opracowanie nowej metody uzyskiwania tlenku glinu możliwe było bez wątpienia dzięki powiązaniu prac technologicznych z podstawowymi badaniami fizyko-chemicznymi...

— Same badania technologiczne bez podstawy teoretycznej do niczego nie prowadzą. Ale to nie wszystko. W tej chwili technika rozwija się w sposób tak wybuchowy, że nigdy nie można przewidzieć czy dzisiejsze badania, które zmierzają wyłącznie do poznania praw przyrody, jutro nie znajdą praktycznego zastosowania. Osobiście uważam, że jeśli nawet badania podstawowe nie znajdują na razie bezpośredniego zastosowania, to i tak przynoszą gospodarce wielkie korzyści. W trakcie tych badań wykształca się bowiem grupa wybitnych specjalistów, których można angażować do współpracy w przemyśle, kiedy ten natknie się na pokrewne a nie rozwiązane jeszcze zagadnienie. W instytutach przemysłów przyjęto kierunek działania — czystego praktycyzmu. Wydaje się jednak, że przygotowanie własnej kadry specjalistów wymaga istnienia w tychże instytutach również grupy ludzi, którzy by zajmowali się wyłącznie badaniami teoretycznymi. Bo granica między teorią a praktyką zaciera się już zupełnie.

Rozmawiał: Jot-es

Kulisy pewnych ogłoszeń

(Dokończenie ze str. 1)

nie szyłam, nie sprzątałam, nie chowałam dzieci... Wszystko jego, a ja na „wycugu".

Znajomi poradzili mi, żebym dała ogłoszenie, że w ten sposób zabezpieczę się przed wierzycielami. Trudno mi to przyszło, ale ja mam dzieci, przecież nigdy nie pracowałam zawodowo, to nie dostanę renty...

Złośliwość

W odpowiedzi na uporczywy dzwonek drzwi otwiera mi 14-letnia dziewczynka. Tatusia ani mamusi nie ma, ale zaraz mają wrócić. Zgadza się, abym poczekała.

Siadamy w ciasnym pokoiku. Mała odrabia lekcje. Biedzi się nad przydawkami. Moja pomoc w odrobieniu ćwiczenia usposabia dziewczynkę przyjaźnie. Nawiązuje się między nami dłuższa rozmowa o szkole, zainteresowaniach, o domu i wreszcie pada zdanie, którego oczekiwałam:

— ...dlatego tak ciasno bo tatuś i mamusia rozwodzą się. Tatuś ma ten duży pokój, a my — tzn. mamusia, ja i młodsza siostra, ten mały.

Możliwie najdelikatniej sygnalizuję dziewczynce, że wiem o ogłoszeniu prasowym, w którym ojciec ostrzegał, że za długi jej matki nie bierze odpowiedzialności.

„— Wiem o tym — mówi dziewczynka — ale tatuś nie miał racji. Bo to było tak. Jak tatuś przeprowadził się do tego drugiego pokoju i zaczął jadać u tej pani z „naprzeciwka" to mamusia powiedziała, żeby dawał pieniądze na mnie i na Alę, gdyż nie da sobie rady, bo zarabia tylko kilkaset złotych. Tatuś nic na to nie odpowiedział, ale pieniędzy nadal nie dawał. Po jakimś czasie mamusia znów się upomniała. To tatuś powiedział, że ani mu się śni dawać. To mamusia powiedziała, że chyba będzie musiała robić długi, bo inaczej nie wydoła. A tatuś na to: „zobaczymy". I zaraz potem ukazało się to ogłoszenie w gazecie. Ale tatuś nie miał racji i to była złośliwość. Mamusia nigdzie nie pożyczała pieniędzy.

Z tym ogłoszeniem było wiele nieprzyjemności. Sąsiedzi z kamienicy przestali się mamusi kłaniać, w pracy miała wielkie kłopoty i chciano ją zwolnić, a tatuś się śmiał, że zrobił mamie na złość. Teraz już się wszystko uspokoiło"...

Pytam czy mała ma jakieś pragnienia. Jest niezdecydowana. Wreszcie mówi:

— Chciałabym bardzo, aby tatuś oddał nam swój pokój bo jest większy. On jest sam to mu wystarczy ten mały, a nam we trzy jest ciasno.

Ogarnia mnie dziwne uczucie: ni to smutek, ni to zawstydzenie. Dziwne bowiem bywają pragnienia 14-letnich dziewcząt...

Nie doczekałam się rodziców mojej rozmówczyni. Nie byli mi już właściwie potrzebni.

Wychodząc spostrzegłam kartkę przyklejoną do drzwi. W jednym jej rogu napisano: „Drzwi całą noc otwarte! Proszę zamykać drzwi!", a w drugim, innym charakterem pisma: „Proszę nie prowokować awantur!"

Na moje pytające spojrzenie dziewczynka odpowiada niedbałym tonem:

— To tatuś i mamusia tak sobie p i s a l i...

Refleksje

Nie sposób przytoczyć wszystkich rozmów, które przeprowadziłam w sprawie ogłoszeń. Zabrałoby to wiele miejsca. W każdym bądź razie wszystkie one potwierdzają fakt, że niezależnie od płci i stanu faktycznego, ludzi ogłaszających w prasie, że za długi drugiego współmałżonka nie biorą odpowiedzialności cechują dwie rzeczy: brak znajomości przepisów prawnych i... złośliwość.

U pierwszych jest to czyn desperacki. Uwikłani przez współmałżonka w długi starają się bronić jak mogą. Nie wiedzą jednak, że ogłoszenie tego typu nie stanowi ż a d n e g o zabezpieczenia prawnego, że dopiero sądownie przeprowadzony podział wspólnego majątku zwalnia od odpowiedzialności w stosunku do wierzycieli.

U drugich — jest to czyn świadomy i dokładnie przemyślany. Kilkadziesiąt złotych za tekst ogłoszenia i chęć złośliwego skompromitowania zostaje w pełni zaspokojona...

Oto jak wyglądają kulisy spraw, z którymi spotykamy się dość rzadko, ale jednak spotykamy.

DANUTA TARCZYŃSKA

Felieton z kronką nad ?

(Dokończenie ze str. 1)

W najczystszej formie ten typ szkolenia został zrealizowany we Francji, gdzie dekretem z 28 lipca 1955 roku ustanowiono specjalne świadectwo posiadania umiejętności w zakresie administracji przedsiębiorstw. Uzyskać je mogą absolwenci wszystkich szkół wyższych po ukończeniu jednorocznych wieczorowych studiów w specjalnych ośrodkach. Typowym takim ośrodkiem jest Ośrodek Administracji Przedsiębiorstw Wydziału Prawa Uniwersytetu Paryskiego. Dostępny jest on dla absolwentów szkół wyższych każdego typu i odpowiednio uwzględnia braki programowo-praktyczne wykształcenia inżynierskiego, prawniczego, czy ekonomicznego. Stosuje się tu szeroko amerykańską tzw. metodę przykładową (case method), polegającą na analizie rzeczywistych sytuacji w konkretnych przedsiębiorstwach. Studium takie wymaga, oczywiście, bardzo szczególnego typu wykładowców. Są nimi „ludzie ze świata interesów", którzy łączą osobiste zdolności pedagogiczne z codziennym efektywnym kierowaniem jakimś wielkim przedsiębiorstwem, względnie jego działem.

Podkreślić przy tym należy, że nie są to bynajmniej jakieś „studia spacerowe". Zajęcia są obowiązkowe, a końcowy egzamin jest bardzo trudny. Ma on wykazać nie tylko nabycie stosownych wiadomości, ale także stopień i rozwój swoistych zdolności kierowniczych. Studia w ośrodku nie są więc narzędziem „podciągnięcia" najsłabszych. Przeciwnie, w myśl amerykańskich zasad szkoleniowych są narzędziem podciągnięcia właśnie najlepszych oraz bezwzględnej selekcji i eliminacji z kadry kierowniczej elementu najsłabszego.

Podobne ośrodki istnieją również we Włoszech (Turyn) i w Szwajcarii (Genewa). Nie jest przypadkiem, że koncepcja szkolenia „pouniwersyteckiego" znalazła szczególny oddźwięk w Europie. Na brak dostatecznego uwzględnienia wiedzy praktycznej cierpią bowiem raczej europejskie niż amerykańskie szkoły wyższe.

Z tego samego powodu również i u nas ten najnowszy prąd w doskonaleniu kadr kierowniczych zasługuje na staranną uwagę. I w naszych bowiem szkołach wyższych i to bardziej jeszcze niż na zachodzie Europy, zdecydowanie przeważają wiadomości teoretyczne nad umiejętnościami praktycznymi i nad nauką stosowaną. Dotyczy to zarówno studiów zwykłych, jak i zaocznych. Te ostatnie niczym się nie różnią od studiów zwykłych poza nieco odmiennym trybem nauczania. Być może, że najwłaściwszym próbnym krokiem w kierunku szkolenia „pouniwersyteckiego", byłaby właśnie pewna przebudowa programowa niektórych typów studiów zaocznych. Koniecznym bowiem warunkiem metodycznym szkolenia „pouniwersyteckiego" jest ścisły związek z codzienną praktyką zawodową tak po stronie nauczyciela, jak i po stronie ucznia.

Z. IZDEBSKI

Tajemnice Wieluńskiej Madonny

Jak relacjonuje zapalony miłośnik zabytków — M. Krawczyński z Sieradza, tuż po I wojnie światowej, podczas porządkowania fary, znaleziono pod schodami, wiodącymi na chór, spory metalowy przedmiot zasypany gruzem i śmieciami. Była to właśnie owa słynna Madonna Wieluńska — srebrny, wykuty z kilku sztuk blachy relikwiarz wysokości 423 mm.

Nietrudno ustalić, kiedy powstało to złotnicze arcydzieło, albowiem widnieje na nim, wyryta na cokole, data: rok 1510. Kto jednak był jego twórca? Oto jedna z tajemnic Wieluńskiej Madonny.

Jedni zakładają, że stworzył ją złotnik wrocławski. Inni, że artysta z Wielunia, przy czym warto nadmienić, że w mieście tym istniał podobno wówczas cech złotniczy. A że dominuje w niej styl wrocławski? Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że kulturalne ośrodki niedalekiego Śląska promieniowały i na tę dzielnicę Polski.

Tak więc sprawa autorstwa Madonny pozostaje w dalszym ciągu zagadką. Wiemy natomiast dokładnie, jak wyglądał sam relikwiarz, ponieważ obszernie pisał o tym w „Przeglądzie Powszechnym" (luty r. 1928) prof. Julian Pagaczewski.

Oto ciekawsze szczegóły:

„Madonna, ubrana w suknię przepasaną w pasie, a pod szyją wyciętą w półkole i w płaszcz spięty na piersiach agrafą z dużym, lekko wypukłym, na brzegach fascetowanym alamandynem, trzyma na lewej ręce Dzieciątko, które prawą rączką błogosławi, w lewej zaś ma „Świat"...

Obręcz korony ujęta we dwa pionowo prążkowane wałeczki jest gładka. Na niej lśnią kamienie: alamandyn, turkus, ametysty, trzy szafiry i dwa topazy. Szafiry i topazy z fascetowanymi brzegami są płasko szlifowane; inne kamienie mają szlif wypukły... W bokach postumentu mieszczą się półkoliste wgłębienia w liczbie sześciu; służące do osadzenia puszek na relikwie. Tylko trzy z nich wypełnione są puszkami z relikwiami. Największa puszka przypada na przednią ścianę postumentu"...

Pozostaje do wyświetlenia inna jeszcze tajemnica: jak to się stało, że swego czasu cenny ten skarb znalazł się pod schodami chóru kolegiaty wieluńskiej? Legenda mówi, że ukryto go tam w czasie wojny szwedzkiej. Jednakże w lakonicznej wzmiance z roku 1811, znajdujemy wiadomość, że podczas przeprowadzania inwentarza kościoła farnego w Wieluniu, znajdowała się tam również „osóbka Matki Boskiej deta, srebrna, z relikwią św. Barbary i św. Józefa". Wynika z tego, że relikwiarz ukryto już później. Może podczas powstania listopadowego?

Zaznaczając, że historię o odnalezieniu relikwiarza zrelacjonowałem na podstawie wypowiedzi ustnych, przechodzę teraz do najbardziej zagmatwanej zagadki Wieluńskiej Madonny.

Niemcy, zabrawszy w roku 1939 relikwiarz, początkowo mieli zamiar wywieźć go w głąb Rzeszy, zmienili jednak postanowienie, tak że Wieluńska Madonna znalazła się w kasie pancernej miejscowego banku.

Kiedy po latach Niemcy ewakuowali Wieluń, sprawa relikwiarza stała się znowu aktualna. Polak — pracownik banku, obecny podczas gorączkowego pakowania precjozów i pieniędzy, słyszał najwyraźniej, że kierownik, na czyjeś zapytanie „co zrobić z Madonną" odpowiedział „niech tu zostanie", po czym kasa została zamknięta.

Nazajutrz po uwolnieniu miasta otwarto ją w obecności komisji. Trzy znajdujące się tu kielichy oddano władzom kościelnym. Jednakże Wieluńskiej Madonny nie znaleziono już w pancernej kasie. Zniknęła bez śladu...

Jakie więc są dalsze jej dzieje? Hipoteza, jakoby wywieziono ją do Niemiec, odpada. Zajmijmy się więc inną wersją, uporczywie krążącą po mieście, że srebrny relikwiarz wciąż jeszcze znajduje się na terenie Wielunia. **Że znalazł się ktoś z miejscowych, kto jeszcze przed komisyjnym otwarciem kasy spenetrował jej zawartość i przywłaszczył sobie Madonnę.**

Na ostatnim Zjeździe Wojewódzkich Opiekunów Zabytków, który odbył się właśnie w Wieluniu, mówiono o tym głośno i to w obecności tamtejszych władz miejskich. Wysuwano też sugestie, żeby ostatecznie sprawą tą zainteresowały się władze wojewódzkie.

Istotnie! **Tajemnicę Madonny Wieluńskiej rozszyfrować powinny nadrzędne czynniki wojewódzkie i ustalić, ile w powyższych pogłoskach jest prawdy, a ile mistyfikacji.**

Gra (choć skomplikowana!) warta jest świeczki! Należy dołożyć wszelkich starań, ażeby relikwiarz wieluński (drugi w Polsce obok srebrnego posągu św. Stanisława, przechowywanego w skarbcu na Skałce) — cenny unikat gotyckiej sztuki złotniczej został odnaleziony i zwrócony narodowi!

MIECZYSŁAW JAGOSZEWSKI

Pod tym tytułem znajdziesz w każdej „Panoramie" krajowe i zagraniczne sensacje, ploteczki curiosa, historie „nie z tej ziemi", ciekawostki i.t.p. rzeczy do czytania

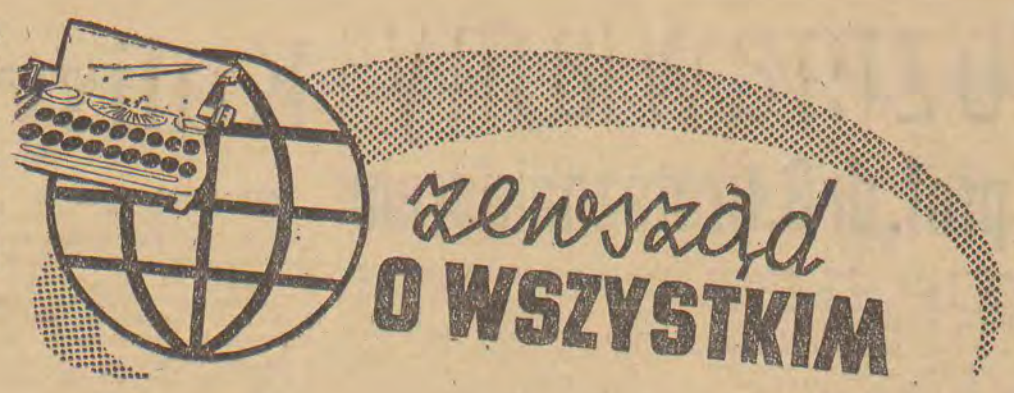

Ostatnie dane statystyczne Biura Ruchu Ludności MRN w Gdyni wykazują, że liczba mieszkańców miasta przekroczyła 158 tys. osób zameldowanych na stałe i na pobyt czasowy. Tymczasem dane podobnej komórki WRN w Gdańsku podają, że liczba gdynian wynosi zaledwie 154 tys. Tak więc na trasie Gdynia — Gdańsk zaginęło 4 tys. osób. Całe szczęście, że nastąpiło to tylko w wykazach statystycznych.

☆ ● ☆

Z wystawy w klubie lubelskim skradziono onegdaj obraz młodej plastyczki Marii Urban (ze znanej serii przedstawiającej dzieci). Mimo że obraz był ubezpieczony, artystka jest bardzo zmartwiona stratą. Złośliwcy twierdzą, że powinna się raczej cieszyć, bo jest to dowód popularności.

WRN w Poznaniu podjęła ostatnio uchwałę o wprowadzeniu na terenie województwa legitymacji i odznak dla... sołtysów. Odznaka posiada kształt okrągły i wykonana jest ze stopu mosiądzu. Na płaszczyźnie czołowej znajduje się godło państwowe i napis: „sołtys". Na odwrocie umieszczony jest numer odznaki. Sołtys ma nosić odznakę w czasie pełnienia obowiązków służbowych po lewej stronie na wierzchniej odzieży.

W Skaryszewie (niewielkiej osadzie w centrum Polski) mieszka i pracuje prawie 100 stolarzy. Początek dał ok. 80 lat temu niejaki Kaczkowski. Mistrz ów wykonywał ołtarze, wyposażenia do aptek oraz meble dla okolicznych właścicieli ziemskich. Nikt jednak z potomków Kaczkowskiego zawodu tego się nie ima. Pozostało za to wielu jego uczniów, którzy robią meble na zamówienia z różnych stron kraju.

W stanie Connecticut (USA) sześćdziesiąt osiem psów, w towarzystwie swoich panów wzięło udział w pogrzebie słynnego psychiatry zwierząt. W okolicznościowych mowach podkreślono fakt, że zmarły wyzwolił licznych czworonogów z „ich kompleksów i uczuć niższości" (p)

* * *

Pewna gospodyni w Bangkoku została skazana na 3 lata więzienia za.. roztargnienie. W lutym włączyła ona żelazko elektryczne i zapomniała o nim. Pożar, który wybuchł zniszczył 794 domy, spowodował 700 milionów strat i śmierć jednej osoby. (p)

* * *

W Springfield (USA) przeprowadzono ankietę, której celem było potwierdzenie, że ludzie podpisują bez zastanowienia szereg petycji, nie przeczytawszy ich uprzednio.

I tak na przykład wielu przechodniów podpisało się pod podaniem do rządu o zakaz padania deszczów w czasie week-endów. (p)

* * *

Kilka dni temu uroczyście obchodzili zaręczyny. Ślub naznaczono na 1 września. Po 15-dniowych zalotach William Chapman (99 lat) przysiągł wierność Dolly Marsten, wdowie z Southend (W. Brytania), która kokieteryjnie przyznaje się do 63 wiosen.

— On nie musi niczego zazdrościć Ramonowi Novarro ani Rudolfowi Valentino... — oświadczyła narzeczona. (p)

* * *

Po trzech tygodniach pożycia małżeńskiego Margaret Fox (20 lat) powróciła do swojej matki. Mąż zmusza mnie — oświadczyła — do odbywania dwóch rund bokserskich przed każdym udaniem się na spoczynek. (p)

* * *

„Żyjemy w strasznych czasach. Dzieci nie mają już jakiegokolwiek respektu wobec swych rodziców. Są nieposłuszne, bez zasad i nic sobie nie robią z mądrych rad i doświadczeń dorosłych. Te godne pożałowania stosunki sprowadzą zagładę rodzaju ludzkiego i kres cywilizacji" — tak brzmi napis na sklepieniu odkrytego ostatnio grobowca egipskiego sprzed 4 tysięcy lat. (l)

* * *

Na małej duńskiej wyspie Fejö, na południe od Zealand, od wielu już lat w urzędzie stanu cywilnego nie odbył się żaden ślub. 80 kawalerów, mieszkających na wyspie rybaków, rolników i rzemieślników założyło specjalny klub, aby wspólnymi siłami wystarać się dla każdego o żonę. Na Fejö bowiem nie ma ani jednej dziewczyny w wieku odpowiednim do stanu małżeńskiego. (l)

* * *

W miejscowości angielskiej Babington zwolniono z pracy kierowcę samochodu do przewożenia śmieci za obrazę królowej Elżbiety. Podczas wizyty królowej jechał on tuż za jej pojazdem i tak samo jak ona pozdrawiał ręką zgromadzone tłumy. (l)

* * *

Z cyrku Panienni'ego, który przybył do Katanii na Sycylii, uciekło 18 pawianów i 27 szympansów. Małpy zdołały ujść pogoni i schroniły się w okolicy wulkanu Etna. Dręczone jednak głodem wtargnęły do miasteczka Aderno, leżącego u stóp wulkanu. W miasteczku tym plądrowały sklepy i mieszkania, niszczyły urządzenia, siejąc ogromne zamieszanie wśród mieszkańców. Większość małp schwytali po 9-dniowych łowach żołnierze, którzy przybyli z zaalarmowanej Katanii. (l)

Jeden z bardziej popularnych w okresie międzywojennym amantów filmowych — Robert Taylor przyjechał niedawno do Wiednia. Wystąpi on w filmie Disney'a, w roli... dyrektora hiszpańskiej szkoły jazdy konnej w Wiedniu.

Talent zaklęty w deszczułce

Nowotarska osobliwość: jedyne w kraju, zaledwie jedno z pięciu w Europie — Technikum Budowy Instrumentów Lutniczych.

Nie jest przypadkiem, że tego typu szkoła powstała w miejscowości górskiej. Właśnie górale posiedli przekazywany z ojca na syna sekretny talent strugania gęśliczek, z których rozwinęły się najróżniejsze instrumenty smyczkowe.

Nauczycielem młodych lutników jest w Nowym Targu najwybitniejszy dziś w Polsce lutnik, góral-samouk, Franciszek Marduła. On właśnie w roku 1959 na konkursie w Ascoli Piceeno koło Rzymu, konkurując z 50 najlepszymi lutnikami świata, zdobył za swoją altówkę pierwszą nagrodę — Wielki Srebrny Medal. Pomaga mu jego uczeń, dwudziestokilkuletni góral Bartoszek, na którego skrzypcach grywają dziś Umińska, Dubiska i inni wybitni wirtuozi. Wszystkie wyprodukowane przezeń instrumenty zakupuje tzw. kolekcja państwowa.

Ciekawą drogę przeszedł dyrektor technikum, również góral, rodem z Nowego Targu — p. Zdzisław Krasiński. Prezentuje mi w czasie rozmowy własne gęśliki, które wystrugał będąc jeszcze uczniem szkoły muzycznej. Później na 5 lat zawitał do Łodzi, skończył historię na uniwersytecie i wrócił do rodzinnego miasta, gdzie właśnie od roku kieruje tą jedyną w Polsce szkołą.

Gabinet dyrektora szkoły ma powierzchnię 2 metrów kwadratowych. Na półkach aż do sufitu leżą tu skrzypce, które własnoręcznie zrobili uczniowie. Te eksponaty mają dużą wartość. Skrzypce fabryczne kosztują dziś około 400 złotych, zaś komisja rzeczoznawców wyceniła każde ze skrzypiec uczniowskich na nie mniej niż 1.200 złotych.

W technikum kształci się w tej chwili 68 przyszłych lutników, dwie trzecie z tej liczby to górale. Ale szkoła, dysponując internatem, czeka na zgłoszenia z całego kraju. Właśnie obecnie przeprowadza się nabór do pierwszej klasy.

W kraju odczuwa się obecnie duży niedobór tego rodzaju fachowców. Czekają na nich orkiestry symfoniczne (podobno nawet Filharmonia Łódzka chciała „skaptować" jednego z nauczycieli, ale bez skutku), czeka jedyna w Polsce fabryka instrumentów smyczkowych w Lubiniu Legnickim.

A uczniowie w prymitywnym warsztacie stolarskim ze zwykłych deszczułek jaworu i świerku (również zmagazynowanych w gabinecie dyrektora) strugają wciąż nowe instrumenty, z których wirtuoz wydobędzie kiedyś piękne tony. (bz)

Z cyklu:

Kto chce niech wierzy...

RATUJMY GLOB PRZED... POTOPEM!

Takie oto wołanie rozlega się z artykułu Aimé Michela, zamieszczonego w kolejnym „Le mond et la vie". Redakcja od siebie dodaje na wstępie:

„NIE MAMY ZWYCZAJU NA ŁAMACH NASZEGO PISMA UKAZYWAĆ WIZJI ALARMISTYCZNYCH. BIERNOŚĆ JEDNAK SPOŁECZEŃSTW I RZĄDÓW W STOSUNKU DO COFANIA SIĘ PRZESTRZENI ZIELONYCH NAKAZUJE NAM RZUCIĆ KRZYK ALARMU. ZRESZTĄ SAMA FRANCJA W OBLICZU ROZGRYWAJĄCEGO SIĘ DRAMATU W SKALI CAŁEJ PLANETY NIEWIELE MOŻE UCZYNIĆ. W MOMENCIE, GDY ONZ ZNIESŁAWIA SIĘ SŁOWNYMI UTARCZKAMI, KTÓRE, W PORÓWNANIU Z GROŻĄCĄ RZECZYWISTOŚCIĄ, PRZYPOMINAJĄ BIZANTYŃSKIE SPORY NA TEMAT PŁCI ANIOŁÓW — UZNALIŚMY ZA RZECZ POŻYTECZNĄ PRZEDSTAWIĆ ZAGADNIENIE, DOTYCZĄCE DRAMATYCZNEJ PRZYSZŁOŚCI NASZEGO RODZAJU LUDZKIEGO".

Ostatnie badania — jak twierdzi A. Michel — wykazały, że w ciągu ostatnich 60 lat przeciętna temperatura na naszym globie wzrosła nie o 0,5, lecz o przeszło jeden stopień. Powoduje to intensywniejsze parowanie ziemi i oceanów, a czym więcej pary, tym więcej chmur i opadów. Stąd też mamy rozkiśnięte zimy, a lata obfitujące w ulewy i powodzie.

Otaczająca ziemię atmosfera waży 5,7 kwadryliona ton, z czego największą część stanowi azot i tlen. Gazu węglowego jest w niej zaledwie 0,04%, ale to „zaledwie" przedstawia niebagatelną masę, gdyż 2.280 miliardów ton. Wprawdzie z tej masy roślinność ziemska czerpie co roku co najmniej 60 miliardów ton — CO_2 jednak nie ubywa w atmosferze, lecz przeciwnie stale przybywa. A przybywa dlatego, że wydziela się on z działających wulkanów i nieustannie parujących oceanów, a przy tym w tym procesie pomaga sama ludzkość, albowiem przez kominy i przez rury wydechowe pojazdów mechanicznych, wysyła rocznie w powietrze ponad 6 miliardów ton CO_2. I właśnie ta nadwyżka wpływa poważnie na zachwianie równowagi w wymianie dwutlenku węgla pomiędzy ziemią i atmosferą.

Aimé Michel ostrzega ludzkość przed nieuchronną katastrofą, przypominając, że już obecnie powtarzają się za często niemal dyluwialne deszcze i w różnych częściach globu powodują katastrofalne powodzie.

A co będzie za kilkadziesiąt lat, gdy na skutek nie zahamowanego przyrostu dwutlenku węgla w atmosferze wzrośnie o dalsze kilka stopni średnia temperatura na naszej ziemi?

Wówczas nieuchronnie powtórzy się biblijny potop. Bo wspomniany wyżej wzrost średniej temperatury spowoduje stopienie się kolosalnych mas lodu, okalających obydwa bieguny ziemskie, przyśpieszy parowanie, co znów z kolei stanie się przyczyną nieustannych deszczów. Poziom wód w morzach i oceanach podniesie się o co najmniej 10 metrów. Wszystkie porty świata zostaną zalane. Ten sam los spotka wszystkie przybrzeżne doliny i doliny wewnątrz lądów, miliony zaś ludzi będą zmuszone przenosić się na wyżyny i tak już mocno przeludnione, a przy tym posiadające coraz mniej żywności, tak wskutek zmniejszenia się pól uprawnych, jak i wskutek wysoce niesprzyjających warunków dla rolnictwa.

Oto co nas czeka — kończy swój artykuł A. Michel — jeśli nie znajdziemy innych źródeł energii, a będziemy w dalszym ciągu w jeszcze większych ilościach spalać węgiel i przetwory naftowe. I jeśli od zaraz nie zaczniemy roztaczać jak największej opieki nad istniejącymi jeszcze terenami zalesionymi. I jeśli nie zabierzemy się w skali ogólnoświatowej do rozszerzania rok po roku trwałych użytków zielonych wszędzie gdzie się tylko da: na wielkich obszarach stepowych i pustynnych, jak również na każdym skrawku nieużytków. Niechże ci, którzy kierują państwami, nie bagatelizują tego ostrzeżenia. Preludium nadchodzących czasów już mamy. Póki jeszcze nie za późno, ratujmy glob przed katastrofą potopów!

STRESCIŁ CZE—MOND

...a tu niegdyś odbywały się konferencje!

15 tys. km po wielkim kraju

U stóp Araratu

II-18 lec! równiutko, jakby toczył się po gładkiej powierzchni stołu. Szybkość 750 km na godzinę, wysokość 7 tys. metrów — kierunek Erewań.

To dopiero początek — po Armenii zwiedzę Gruzję, Azerbejdżan, zahaczę o Republikę Uzbecką, aby później przez kilka tygodni wędrować po pustyni Kara-Kum, zjeździć od wschodu do zachodu, od północy po południe gorącą i piękną Turkmenię.

W sumie przeleciałem samolotami 15 tys. km. Szmat drogi!

Przyglądam się towarzyszom podróży. 50-osobowa grupa, to Ormianie ze Stanów Zjednoczonych AP. Przed laty, chroniąc się przed turecką rzezią, uciekli z Armenii, aby wrócić do niej obecnie jako turyści — obywatele USA. Wtedy byli biedni. Biedni i młodzi. Dziś są zamożni i starzy. Ich podróż nie ma tylko charakteru wycieczki do dawnego kraju. Chcą poznać warunki życia w starej ojczyźnie, myślą poważnie o repatriacji, którą Armenia prowadzi już od kilku lat, zachęcając do powrotu Ormian przez zły los rozsianych niemal po całym świecie. Ci z Ameryki są głośni, ruchliwi jak rtęć, objuczeni masą waliz, toreb i saków podróżnych. Szum, który wokół siebie wyczyniają jest jednak niczym w porównaniu z tym, co nastąpi, gdy samolot wyląduje na erewańskim lotnisku. Wtedy rzucą się na spieczoną słońcem ziemię, będą ją całować, a wokół nieść się będzie szloch przeraźliwy i tragiczny...

Wśród podróżnych jest jeszcze kilku wojskowych z generałem na czele. (Armenia — jedna z najmniejszych republik radzieckich — 2 mln mieszkańców, szczyci się 64 generałami, w tym wiceministrem obrony narodowej ZSRR, marszałkiem I. Bagramianem i admirałem floty I. Isakowem — prawdziwe nazwisko Isakian). Dalej kilku roslych Ormian — pracowników erewańskiego uniwersytetu, działaczy gospodarczych i partyjnych, a następnie kobiety: Ormianki, Gruzinki, Azerbejdżanki.

Samolot unosi się nad ośnieżonymi szczytami Kaukazu, a ja patrząc na otaczających mnie ludzi stwierdzam niemal filozoficznie: nie ma wśród nich ani jednego, który by nie był piękny.

Prawie trzy godziny jesteśmy już w powietrzu, jeszcze dwa potężne zakosy, niezbyt przyjemna próżnia i już Erewań, stolica Armenii. Biblijny Ararat wita nas śnieżną czapą. Wznosi się z doliny łąk i winnic, z ziemi, która choć ormiańska, od lat już znajduje się we władaniu Turcji. Niesprawiedliwość oczywista, wiedzą o niej Ormianie i wiedzą... Turcy. Premier N. Chruszczow, który bawił w Armenii w ub. roku, gdy obchodziła ona 40-lecie swej radzieckiej rzeczywistości, powiedział: „Przyjdzie jeszcze czas, gdy przedstawimy komu należy rachunek do zapłaty..."

Kraj górzysty, wtłoczony między Gruzję, Azerbejdżan, Iran i Turcję. 85 proc. ludności stanowią Ormianie, pozostali zaś, to Azerbejdżanie, Rosjanie, Kurdowie i nieliczni przedstawiciele innych wschodnich narodów.

Z lotniska do miasta kilkanaście kilometrów. Droga schodzi w dół, z daleka już widać wśród górzystych pasm położony Erewań. Sceneria piękna, przykuwająca oko: na stromej skale sterczą osnute mgłami ruiny twierdzy perskiej, nieco niżej złoża nagiego bazaltu i dalej płaskie domki, z wyplatanymi balkonami, usiłują piąć się w górę, ustawione ku sobie fasadami w odległości 1—2 metrów, uliczki biegną niemal prostopadle, wiele posiada krzywe kamienne schodki. W koło majowa, soczysta zieleń, na horyzoncie — ze wszystkich stron widoczny Ararat.

I wreszcie Erewań. Będę o nim pisał później, teraz zajmę się nieco historią.

Ormianie, to naród stary, o wspaniałej, wieki liczącej kulturze. Dzieje Armenii sięgają 2.500 lat. W r. 396 powstał alfabet ormiański — jego twórcą był Nesrob Nasztotc. Pierwszą książkę wydano w 1512 r., zaś pierwszy periodyk w 1794 r.

Historia Armenii ciernista i krwawa, morzem łez zrosili Ormianie nie tylko swoją ziemię, przeszli piekło, a los nie oszczędził im żadnej tragedii. Ot, choćby historia nowożytna. Od 1894 r. toczą się przez ten piękny kraj niemal bez przerwy tureckie rzezie. Ich największe nasilenie przypada na lata 1915—1918.

W Erewaniu wpadł mi w rękę duży szkic historyczny polskiego publicysty, znawcy i przyjaciela Armenii, p. Bohdana Gębarskiego. Oto co w skrócie pisze o najstraszliwszych rzeziach okresu I wojny światowej: — Była to pierwsza w dziejach planowa i oparta na zasadzie naukowej organizacji pracy eksterminacja całego narodu. Była to przemyślana w najdrobniejszych szczegółach rzeź 3 milionów Ormian, co stanowiło wówczas 60 proc. całej ludności.

Minister spraw wewnętrznych Turcji, p. Talaat-bey mówił wtedy: kwestii ormiańskiej już nie ma, bo i Ormian już nie ma. Dziś, kiedy patrzę na dzieje tego pięknego, wrażliwego i utalentowanego narodu, przez pryzmat barbarzyństwa II wojny światowej — wiem, że poprzednikiem i nauczycielem Himmlera był właśnie Talaat-bey, zaś poprzednikiem Eichmanna, czyli bezpośrednim mordercą sam „generał nad generały" Enver-pasza. Żagiew rzezi niosła się hen, po Azerbejdżan, ogarnęła całą Armenię, a wojska tureckie, korzystając z rewolucji Kiereńskiego, wycinały w pień ciche i pracowite wioski. Jak mówią dokumenty, „pod koła lawet armatnich kładziono jako pomost, ormiańskie trupy"... Dla Polaka te rzeczy nie nowe, coś niecoś w tym względzie już się widziało...

Potem przyszła rewolucja, do Erewania wkroczyły oddziały Czerwonej Armii. W rzeczy samej, Ormian od zagłady uratował Wielki Październik. Świadomość tego faktu jest tutaj ciągle żywa. Pamiętają o tym starzy i młodzi: nie byłoby narodu ormiańskiego, gdyby nie władza radziecka.

Erewań leży wszystkiego kilka kilometrów od Turcji. Był wieczór, gdy w towarzystwie przyjaciół wyjechałem na ormiańsko-turecką granicę. Gleba tu wszędzie żyzna, hojnie urodzajna. Ale kontrast rzuca się w oczy momentalnie. Ormiańskie podgórze Araratu żyje. Światła znaczą piękne asfaltowe drogi i liczne, bogate kołchozy, z domów kultury rozlega się śpiew i muzyka, ziemia tętni pracą i radością. Inaczej po drugiej stronie. Ciemno i smutno, kraj wymarły, rozległe cmentarzysko, żadnych inwestycji, jak okiem sięgnąć — pusto.

Przyjaciele mówią: — Patrz jak marnuje się piękna ormiańska ziemia! Patrzę i myślą wracam do słów premiera Chruszczowa...

O innych sprawach opowiem w następnym artykule.

ANDRZEJ STAJAN

Jak zabić SWEGO MĘŻA...

ALBERTO SPADA

„ALLEN AND UNWIN", BRYTYJSKA FIRMA WYDAWNICZA, PRZYGOTOWUJE DO DRUKU KSIĄŻKĘ, NAPISANĄ PRZEZ PEWNEGO LEKARZA POD WIELCE CIEKAWYM TYTUŁEM: „JAK NIE ZABIJAĆ SWEGO MĘŻA". KSIĄŻKA TA STAŁA SIĘ DLA ALBERTO SPADA, WSPÓŁPRACOWNIKA TYGODNIKA „EUROPEO", NATCHNIENIEM DO OPRACOWANIA MAŁEGO PORADNIKA DLA MĘŻATEK.

WYCHODZĄC Z ZAŁOŻENIA, IŻ SŁÓWKO „NIE" W TYTUŁE BRYTYJSKIEGO PRAWZORU JEST WYŁĄCZNIE DOWODEM... ANGIELSKIEJ HIPOKRYZJI, ALBERTO SPADA NADAŁ OWYM UWAGOM CHARAKTER MOCNO NIEKONWENCJONALNY. TYM NIEMNIEJ, MIMO HUMORYSTYCZNEGO POTRAKTOWANIA TEMATU, PORADNIK JEGO MOŻE SIĘ OKAZAĆ UŻYTECZNY DLA WSZYSTKICH ŻON — BEZ WZGLĘDU NA ICH AKTUALNY STOSUNEK DO SWOICH MAŁŻONKÓW... DZIŚ ZAMIESZCZAMY II ODCINEK PORADNIKA.

Główna słabość mężczyzny wynika z faktu, iż nie urodził się... kobietą. O męskiej predyspozycji do najrozmaitszych chorób krążenia, do wysokiego ciśnienia, zawałów serca itd., itd., można by napisać całe tomy. Jak dotąd medycyna nie dysponuje nieraz nawet środkami pozwalającymi na leczenie tych chorób, a cóż dopiero mówić o środkach zapobiegawczych. Zdaniem specjalistów najlepszym lekarstwem i środkiem prewencyjnym zarazem są regularne ćwiczenia fizyczne. (Z tego też powodu Eisenhower, który przeszedł kilka zawałów serca, uprawiał regularnie grę w golfa).

To, że wysiłek fizyczny — może to być praca lub po prostu ćwiczenia — jest wrogiem chorób naczyń krwionośnych, wynika ze statystyk. I tak np. w wieku od 45 do 65 lat, na choroby te umiera o ok. 10 procent mniej pracowników fizycznych, aniżeli pracowników umysłowych lub intelektualistów.

Dr Paul White, nazywany „doktór Serce", specjalista, który kurował Eisenhowera, utrzymuje, że w ciągu 65 lat życia nie chorował ani razu, przypisując ten fakt stałemu uprawianiu ćwiczeń fizycznych. White jeździ regularnie na rowerze, uprawia swój ogród, buduje nasypy i układa podkłady pod tory dla miniaturowej kolejki. Jeśli Twego męża namówisz do nagłego podjęcia wszystkich tych i im podobnych wyczynów, może się to przyczynić do istotnego skrócenia jego życia, gdyż ćwiczenia fizyczne, aby służyły rzeczywiście zdrowiu, winno się uprawiać stale od lat młodości. Dr White, mimo swych 65 lat, może dokonywać dość intensywnych ćwiczeń, albowiem uprawiał je zawsze regularnie.

Ćwiczenia fizyczne stwarzają okazję do popełnienia zbrodni doskonałej. Wystarcza przyzwyczaić męża do wypoczynku, lenistwa i możliwie najdłuższego spania, aby uzyskać pewność, iż życie jego będzie skrócone co najmniej o dziesięć lat. Odwrotnie: ten sam efekt można osiągnąć przez umiejętne pobudzanie męża do stałego ukrywania stanu zmęczenia, gwałtownych ćwiczeń gimnastycznych, biegów, popisów siły fizycznej itd.

Zdania ekspertów są najzupełniej zgodne: najlepszym środkiem na długie życie jest praca. Wszyscy, od Cicerona poczynając („De senectute") a na E. J. Stieglitzu kończąc („Drugie czterdzieści lat"), wyrażają jeden i ten sam pogląd: trzeba pracować, zażywać ruchu, unikać lenistwa. „Pracujcie, pracujcie, pracujcie" — woła A. J. Carlson, profesor Uniwersytetu w Chicago, uczony, który może wylegitymować się ukończeniem 80 lat życia.

Praca i ruch są, powtarzam, największymi wrogami chorób układu krążenia. Zbrodnia doskonała stawia więc przed Tobą alternatywę: 1) możesz ukryć przed Twoim mężem korzystne znaczenie pracy i ruchu, 2) możesz Twego męża nakłonić do wykonywania zbyt wielkiej ilości pracy i zażywania zbyt wielkiej ilości ruchu. Dla mężczyzny w wieku pomiędzy czterdziestką, a pięćdziesiątką — jeśli uprawianie ćwiczeń zarzucił w młodości, — ideałem staje się nakłonienie go do ponownego podjęcia ćwiczeń z pasją 18-latka.

Gdy mąż Twój wpadnie w jakiś sposób na ćwiczenia odpowiadające w pełni jego aktualnym możliwościom, tzn. będzie mógł powtarzać je bez zmęczenia, wystarcza jedno pełne dezaprobaty spojrzenie lub jedno ośmieszające słówko, aby ćwiczeń tych raz na zawsze zaniechał. Jeśli natomiast wybierzesz drugi z wymienionych przeze mnie wyżej sposobów, służę garścią rad.

Pewnego ranka, działając możliwie bez uprzedzenia, każ Twemu mężowi położyć się wygodnie na dywanie. Po kilku głębokich wdechach i wydechach, przystępujemy do ćwiczeń nóg: nakaż mężowi podnoszenie nóg do pionu — najpierw każda noga osobno, potem obie razem. Ćwiczenie to jest zupełnie nieszkodliwe, pod jednym wszakże warunkiem: powinno się do niego dojść stopniowo. Jeśli Twój mąż wykona je bez żadnego przygotowania, może się nieco zmęczyć. Gdy uda mu się podnieść, zaaplikuj mu porcję przysiadów i głębokich skłonów. Po ostatecznej utracie tchu i po wystąpieniu na jego czole grubych żył, oświadcz mu, iż zrobiło się strasznie późno, wobec czego, jeśli się nie chce narazić szefowi, musi biec na przystanek. Nie pozwól mężowi użyć taksówki — tłok w tramwaju i autobusach stanie się świetnym uzupełnieniem porannej gimnastyki.

Gdy po południu mąż powróci z pracy, natychmiast przystąp do dalszych ćwiczeń. Przy stosowaniu tego systemu zalecam pewną ostrożność: jeśli gimnastyka i biegi nie przyniosą oczekiwanego rezultatu, jesteś zgubiona na zawsze.

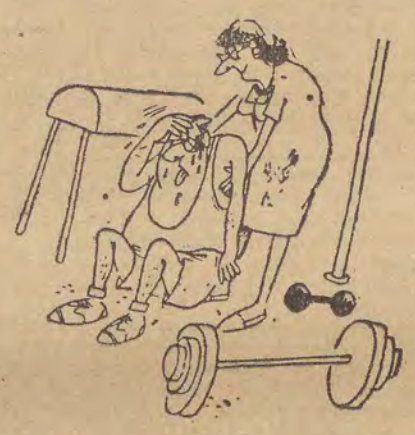

Ćwiczenia fizyczne utrzymują młodość... Zadbaj więc odpowiednio o męża
Rys. CAVALLO

Kilka uwag końcowych

A teraz, droga Pani, do dzieła! Poradnik nie może stać się podręcznikiem, wobec czego — już na zakończenie — pragnę ograniczyć się do kilku uwag ogólnych. Mam nadzieję, że potrafisz je wykorzystać właściwie, przystosowując w sposób twórczy do swej misji.

Pozostawiam Ci możność dowolnego wybrania jednego z dwóch niezawodnych systemów uśmiercenia swego męża: albo przez zapewnienie mu życia możliwie najbardziej wygodnego i leniwego, albo też — przez zachęcenie go do przerzucenia się do życia godnego młodego atlety.

W pierwszym wypadku musisz zapewnić mężowi odpowiednio ciężką kuchnię: dużo smacznych potraw mięsnych, cudowne sosy, słodkie desery, wszystko uzupełnione alkoholem. Pozwalaj swemu mężowi na uczestniczenie w wyprawianych przez jego kolegów libacjach. Jest rzeczą bardzo pożądaną, aby pora posiłków zbiegła się z maksymalnym nasileniem częstotliwości telefonów odrywających go od stołu. (Mogą to być telefony z pracy, lub telefony znajomych). Wieczorem, po zjedzeniu kolacji, namów męża do wyjścia na miasto, niechaj Ci nie przeszkadzają jego późne powroty. Rano natomiast pozwól mu odbywać małe odpoczynki. W ciągu dnia mężczyźni sypiają przeważnie w wyniku przejedzenia lub nadużycia trunków. W nocy śpią prawie zawsze zbyt wiele: zachęcaj męża, aby spał tyle, ile powinno sypiać dziecko — osiem zamiast sześciu godzin.

Dbaj o swego męża. Sama zaopatruj go w papierosy (jedną paczkę wkładaj mu zwsze do kieszeni), gdy nadarzy się okazja — sama wsuwaj mu papierosa do ust, sama podawaj ogień, jeśli zapałki lub zapalniczka nie znajdują się w zasięgu jego ręki.

Pamiętaj, że w domu powinno być zawsze coś do wypicia: wino, lub wódka. Odrobina nikotyny z odrobiną alkoholu nie wywierają odpowiednich skutków. Efekty, o które Ci przecież chodzi, możesz osiągnąć tylko wtedy, gdy w swej dbałości o męża potrafisz go skłonić do nadużywania palenia i picia. Nie martw się więc, jeśli po wypiciu butelki whisky mąż Twój uśmiecha się i czuje się zupełnie dobrze. Na świecie pełno jest butelek whisky. Podaj mu szybko następną.

A teraz kilka słów w jaki sposób należy zorganizować mężowi „dzień doskonały". Budź Twego męża dopiero po przespaniu przezeń ośmiu lub dziewięciu godzin. Podaj mu bardzo obfite śniadanie, po czym przystąp do opisanych już ćwiczeń gimnastycznych. (Jeśli w trakcie gimnastyki mąż opadnie bez tchu na fotel, należy go cucić zimną wodą. Po przyjściu do siebie, winien dokończyć przewidziany uprzednio program). Pamiętaj, aby musiał biec po schodach i doganiać uciekający tramwaj. Gdy mąż Twój jest już w pracy (i pali papierosy, które uprzejmie wsunęłaś mu do marynarki) telefonuj do niego i to możliwie najczęściej, przedstawiając mu szczegółowo wszystkie problemy domowe.

Gdy mąż powróci do domu, nie daj mu ani chwili odpoczynku. Miast tego niech bawi zaproszonych przez Ciebie gości. Pozwól mu dużo pić i palić, a następnie — podaj posiłek godny jego pozycji społecznej i towarzyskiej, wyrobionej latami ciężkiej pracy. W trakcie jedzenia dyskutuj z mężem ponownie o kwestiach domowych, nie przejmując się, iż w ewentualnej sprzeczce, lub kłótni, twarz Twego męża staje się czerwona ze zdenerwowania — przecież to wpływa doskonale na jego żołądek... I wreszcie — we wszelkich sprzeczkach z Twoim mężem powinnaś mieć zawsze ostatnie słowo.

Jeśli zastosujesz się do mych rad, możesz być pewna, że ostatnie słowo... będzie rzeczywiście należało do Ciebie.

Wolny przekład z włoskiego (JOTEL)

Tydzień w TV

WTOREK — 12. VI. 62 R.

16.58 Program dnia (Ł. lok.). 17.00 „Polska — 62" — reportaż z Międzynarodowych Targów Poznańskich (Poznań). 17.30 „Biały królik" — film ang. z serii „Niewidzialny człowiek" (W). 18.00 Koncert solistów baletu (Moskwa). 19.00 „W świecie fizyki" — program dla dzieci starszych — prowadzi prof. W. Lubbo (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 Reportaż filmowy z Polskiego Kongresu Pokoju (W). 20.15 „Taras Bulba" — film fab. prod. francuskiej — dramat historyczny (od lat 16) (W). 21.45 Ostatnie wiadomości (W).

ŚRODA — 13. VI. 62 R.

17.33 Program dnia (Ł. lok.). 17.35 Poradnik Turystyczny (Ł. lok.). 17.40 „Filharmonia przyjechała" (Ł. lok.). 18.05 „Legendy warszawskie" — progr. dla młodzieży (W). 18.55 Wszechnica TV pt. „Nikifor" (Kraków). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 „Mitologia buntu" — program Stanisława Manturzewskiego i Czesława Sandalowskiego, z udziałem autorów i aktorów filmu polskiego „Nóż w wodzie" (W). 20.35 „Kółko i krzyżyk" — teleturniej (W). 21.05 „Peryskop" — mag. aktualności ze świata pod. red. T. Kurka (W). 21.40 Estrada Literacka: „Jeszcze pożyjesz" wg. Bułata Okudżawy. Wykonawca: — Wojciech Siemion (W). 22.05 Ostatnie wiadomości (W).

CZWARTEK — 14. VI. 62 R.

17.20 Program dnia (Ł. lok.). 17.21 „Łódź jest fotogeniczna" (Ł. lok.). 17.36 Telereklama (Ł. lok.). 17.40 Program dla dzieci: 1) „A co dalej", 2) „Miś z okienka" (W). 18.10 Z cyklu: „Fakty i poglądy" — program Tadeusza Kolińskiego (P). 18.45 „Klub Myszki Miki" — film (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 Recital śpiewaczy Kim Borga — baryton (Finlandia). Akompaniament — Aida Dawydow (W). 20.25 PKF (W). 20.40 Teatr „Kobra", „Żegnaj pryncypale" — wid. sensacyjne Alojzego Kaczanowskiego. Reżyseria — M. Górkiewicz (Katow.). 21.40 Ostatnie wiadomości (W). 21.45 Rozmowy o programie (Ł. lok.).

PIĄTEK — 15. VI. 62 R.

16.45 Program dnia i tygodnia (Ł. lok.). 17.00 Reportaż z Zakładów Cegielskiego (Poznań). 17.30 „Muzyka dla Ciebie" — koncert muzyki popularnej w wyk. Zespołu Instrumentów Dętych przy Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyr. H. Beimelka oraz solistów wokalistów i baletu (Poznań). 18.00 „Spojrzenia i opinie" (Ł. lok.). 18.30 Sprawozdanie sportowe (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 Wszechnica TV: „Szał czterech kółek" — program z cyklu „Świat się kurczy" (W). 20.30 „Rashomon" — film fab. (japoński) (od lat 16) (W). 21.56 Ostatnie wiadomości (W).

SOBOTA — 16. VI. 62 R.

16.13 Program dnia (Ł. lok.). 16.15 „Jak Dudek został dorosłym człowiekiem" — widowisko dla dzieci W. Perzyńskiego (W). 17.00 Międzynarodowe Zawody Lekkoatletyczne o memoriał Janusza Kusocińskiego. Transmisja ze Stadionu X-lecia w Warszawie (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 Klaps — magazyn aktualności filmowych (Łódź ogólnop.). 20.30 Z cyklu „Rozmowa z pisarzem" — z prof. dr Celiną Bobińską rozmawia Krystyna Nastulanka (W). 20.55 „Profesorek" — film fab. prod. franc. (od lat 16) (W). 22.25 Ostatnie wiadomości (W). 22.30 „Szabelkę przypaszę" — program rozrywkowy. Reżyser — Jerzy Dobrowolski (W).

Rozrywki umysłowe

POZIOMO: 1 Przepaść wodna. 4. Żołnierz z czasów powstań polskich. 7. Część ciała. 8. Roślina oleista. 10. Termin buchalteryjny. 12. Statek bez masztu. 13. Fata morgana. 14. Kolekcja. 15. Antonim „pełno". 18. Ptak z rodziny drozdów (wspak). 19. Zawilec. 20 Jej bronią bomba plastikowa. 21. Tamten. 22. Miasto w powiecie sieradzkim.

PIONOWO: 1. Postać z „Antygony" Sofoklesa, 2. Pierwsze szaty. 3. Wyłom. 4. Przeciwnik kamienia. 5. Krople. 6. Operetka Franciszka Lehara. 9. Uczta pierwotnych chrześcijan o charakterze religijnym. 11. Rękojeść narzędzia. 16. Piękno. 17. Agencja prasowa.

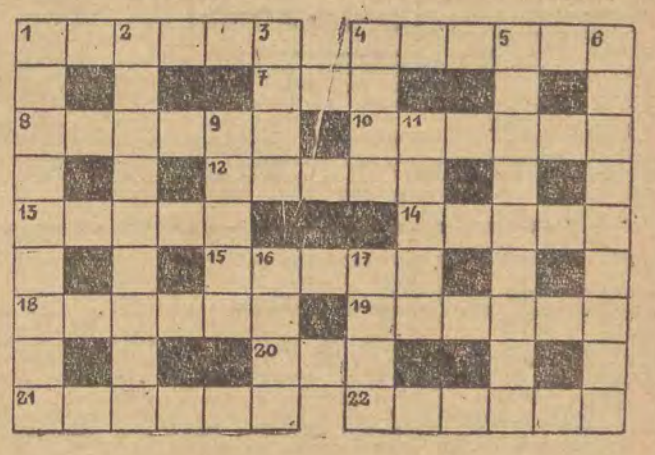

Dobry żart tynfa wart

— Panie dyrektorze, Kapuścińska mówi, że będzie deszcz, bo czuje łamanie w kościach...

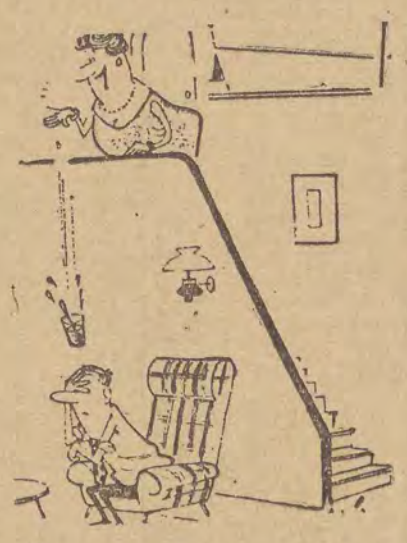

— Zięciu, posyłam ci proszek od bólu głowy...

— A więc pisz: pogoda wspaniała, korzystamy z plaży, robimy piękne spacery...

Ważne

NIE TYLKO DLA WIDZEWIAN

PSS w Łodzi Oddział-Widzew zawiadamia PT Konsumentów że w dniach od 11 do 16 czerwca 1962 r.

w sali szkoły przy ul. Armii Czerwonej nr 113—115

organizuje

KIERMASZ ARTYKUŁÓW ODZIEŻOWYCH i OBUWIA

połączony z pokazem modeli w dniu 11 bm (poniedziałek) o godz. 16.30 i 13 bm. (środa) o godz. 11.30.

Polecamy bogaty wybór odzieży letniej i sportowo-turystycznej-męskiej, damskiej i dziecięcej, wyrobów dziewiarskich oraz obuwia a ponadto specjalny dział artykułów przecenionych.

Kiermasz czynny od godz. 10—18.

Zapraszamy i życzymy dobrych zakupów.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

WILLĘ murowaną (Julianów) sprzedam. Wiadomość Folwarczna 24 Pawenta (Julianów) telefon 565-04 9217 G

DOM nieduży, ogródek, 5 mieszkań wolnych — sprzedam. Zgierz, Obrońców Stalingradu 16—1 9111 G

DOM czteroizbowy, budynki gospodarcze (4 ha ziemi) k. Łodzi sprzedam. Wiadomość Łódź, Łąkowa 1a m. 34 8754 G

SZEŚĆ mórg ziemi, budynki murowane, blisko Łodzi sprzedam. Wiadomość Uniwersytecka 38—29 8810 G

DZIAŁKĘ ogrodniczą — 15.000 m kw. pod budowę w Łodzi sprzedam. Wiadomość ul. Sporna 74 m. 26 (bloki) 8789 G

PLAC 500 m kw., ogrodzony siatką, budowa wolna sprzedam. Wiadomość Trenknera 33a—1 Piętrzak 8940 G

GOSPODARSTWO około 2 ha (ogród, sad), blisko Łodzi przyjmę w dzierżawę. Oferty „9312" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 9312 G

DOMEK — dwa pokoje, kuchnia, ogród sprzedam Jachowicza 7 (koło parku przy ul. Dąbrowskiej) — mieszkanie do zamiany. Tel. 570-35 9028 G

PLACE, domki, wille oraz gospodarstwa najlepiej kupić i sprzedać można w Spółdzielni „Czystość" w Łodzi ul. Główna 11, tel. 220-47, która udzieli informacji czy nieruchomość jaką chcesz kupić nie jest zagrożona 2340 T

DOMEK jednorodzinny, ogród 1.244 m kw. pilnie sprzedam, ul. Żołędziowa 5 9059 G

DOMEK murowany 6-izbowy, wszystkie wygody — natychmiast sprzedam. (Cena 260.000). Wiadomość Liściasta 36 9260 G

DZIAŁKĘ budowlaną — 2.000 m kw. przy ul. Warszawskiej sprzedam. Wiadomość Zachodnia 50—10 8988 G

KUPNO

DYWAN perski kupię. — Podać rozmiar, cenę, gatunek, stan dywanu. — Zgłoszenia pisemne R-1644 PAR, Warszawa, Poznańska 38 2870 K

Samochody-motocykle

MOTOCYKL MZ-250 (5.000 km) sprzedam. Oglądać Tuwima 28, godz. 10—14 9237 G

SAMOCHÓD „Mercedes" (ropniak) 4-tonowy i „Opel" — bagażówkę sprzedam. Tel. 527-97 9219 G

SAMOCHÓD „Warszawę" stan idealny sprzedam. Wiadomość tel. 326-72 — godz. 8—10 oraz 15—17— 9202 G

„WARTBURGA" 1960 rok po 17.000 pilnie sprzedam Rzgowska 52 9196 G

SAMOCHÓD „P-70" pilnie sprzedam. — Oglądać parking ul. Zielona 9197 G

SAMOCHÓD „Syrena" — nowy z PKO sprzedam. Jasna 16 Jarosiński (boczna Zgierskiej) 9186 G

MOTOCYKL „WFM" oraz „Jawę 150" sprzedam. Tel. 527-11 po godz. 16 9152 G

MOTOCYKL „Harley" 750 z koszem — stan dobry w całości lub na części oraz aparat do spawania na tlen sprzedam. Wiadomość Aleksandrów k. Łodzi Armii Czerwonej 38 9070 G

SAMOCHÓD „Octavię" — sprzedam, Piotrkowska 130 tel. 444-02 (garaż) 9154 G

MOTOCYKL „Zündapp" z przyczepką okazyjnie sprzedam. Radogoszcz ul. Sasanek 19 8780 G

MOTOCYKL „Junak" — sprzedam. Wiadomość Kraszewskiego 20 (oglądać — niedziela) 8506 G

SAMOCHÓD „Skoda 1101" stan bardzo dobry sprzedam. Wiadomość Jęczmienna 21 (Polesie) 8072 G

„OCTAVIĘ" stan idealny sprzedam. Julianów, Sowińskiego 40 2869 K

MIKRO-SAMOCHÓD Fiat 500 stan b. dobry sprzedam. Piotrków Tryb. Słoneczna 22 200 G

SAMOCHÓD „P-70" sprzedam, Piotrkowska 139 (w pasażu) 9058 G

MOTOCYKL „Jawa 350" nowy sprzedam. Żeromskiego 58 godz. 9—13 9054 G

MOTOCYKL WFM, stan dobry sprzedam. Wiadomość Kopernika 19—7 899 G

SAMOCHÓD „Syrena 101" stan idealny sprzedam. Wiadomość tel. 517-56 9333 G

USŁUGI

TELEWIZORY naprawiam natychmiast. Tel. 226-99. A. Rymiszewski Łódź, Główna 39 9190 G

LOKALE

STUDENTA medycyny, ewen. politechniki przyjmę na mieszkanie. Oferty „8893" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 8893 G

POKÓJ, kuchnia (weranda) w Kolumnie zamienię na podobne, ewen. większe w Łodzi. Wiadomość Kolumna, Toruńska 9—11 Wach 8961 G

GARAŻ samochodowy (blaszany) kupię. Telefon 344-93 9376 G

ZGUBY

PORTMONETKĘ z pieniędzmi znaleziono 6 czerwca na ul. Buczka. Telefon 378-88 9448 G

SPRZEDAŻ

OWCZARKA szkockiego 5-miesięcznego sprzedam. Zielna 2—9 9165 G

LEKARSKIE

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych — 16—19. Piotrkowska 14 8722 G

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—10, 14—16, ulica 22 Lipca 4 9352

PRACA

POMOC domowa z umiejętnością gotowania do małego gospodarstwa domowego potrzebna. Narutowicza 36 m. 5 8786 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ROBOTNIKA niewykwalifikowanego zatrudni Wydawnictwo „Prasa Łódzka", Piotrkowska 96. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, IV piętro. 2884/K

MISTRZÓW i techników budowlanych, technika mechanika ze znajomością sprzętu budowlanego, **kierownika księgowości materiałowej, ekonomistę** oraz **cieśli, murarzy, betoniarzy, płytkarzy, brukarzy, kopaczy, operatora na spychacz z uprawnieniami, kierowców z I i II kat.** i na ciągnik, **elektryków, robotników niewykwalifikowanych** zatrudni zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac ŁPBP, Łódź, Al. Kościuszki 101. Dla pracowników zamiejscowych hotel i stołówka zapewnione. 2707/K

INŻYNIERÓW mechaników na stanowiska konstruktorów — zatrudni **Biuro Projektów Przemysłu Gumowego Pracownia w Łodzi, ul. Sienkiewicza 55.** Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo. 2854/K

TYNKARZY na elewacje, **murarzy** z terenu Łodzi i województwa — zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego-Wschód, ul. Kopernika 37.** Dla zamiejscowych miejsca w hotelu zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, pokój nr 5, w godz. 8—13. 2382/T

TECHNIKÓW budowlanych, tynkarzy, murarzy, lastrykarzy, cieśli, robotników do prac w betoniarni, **malarzy** — zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego w Łodzi, ul. Urzędnicza 45.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, pokój 107. 2276/T

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych Przemysłu Węglowego w Katowicach, Plac Grunwaldzki nr 8, zatrudni natychmiast: **kierowców samochodowych** z II i III kategorią prawa jazdy, **kierowców ciągnikowych, brygadzistów do robót wod.-kan. i c.o., elektromontera** na linię n/n i urządzeń elektrycznych, **maszynistów parowozowych, pomocników maszynistów parowozowych, przetokowych,** oraz **pracowników niewykwalifikowanych.**

Przedsiębiorstwo prowadzi prace na terenie województwa katowickiego i krakowskiego. Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Pracowników zamiejscowych kwaterujemy w hotelach robotniczych.

Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płacy przedsiębiorstwa, pokój 504. 2749/K

8 ZBROJARZY, 12 monterów kotłowych oraz **20 betoniarzy** — zatrudni natychmiast **Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych, Warszawa, ul. Wiktorska 91a,** dział kadr. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. 2712/K

MALARZY, tynkarzy, betoniarzy, lastrykarzy, murarzy i robotników niewykwalifikowanych — zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 w Łodzi, ul. Goplańska 28,** pokój 32. Dla zamiejscowych kwatery w hotelu robotniczym zapewnione. 2343/T

W ramach usług dla ludności

Spółdzielnia Pracy „STER"

w Zakładzie Elektromechaniki Samochodowej w Łodzi ul. Kilińskiego 85

WYKONUJE

a) naprawy instalacji samochodowych;
b) przewijanie z naprawą prądnic i rozruszników różnych typów samochodów.

W ZAKŁADZIE PRZY UL. WODNEJ 4/6 OD DNIA 15 CZERWCA BR.

a) budowę i naprawę akumulatorów samochodowych i motocyklowych;
b) ładowanie akumulatorów wszystkich typów.

PRZETARG

Zgierski Klub Sportowy Włókniarz w Zgierzu ul. Waryńskiego 6 tel. 566—78, zaprasza do składania pisemnych ofert w przetargu nieograniczonym na:

1) budowę ogrodzenia stadionu z elementów prefabrykowanych o długości ca 700 mb i wysokości ca 2.50 m;
2) obsadzenie stadionu żywopłotem o długości ca 100 m;
3) wykonanie drobnych robót murowych;
4) malowanie siatek wraz z ramami stalowymi ca 800 m².

Całość z materiałów zleceniobiorcy winna być wykonana w terminie do dnia 1 listopada 1962 r.

Szczegółowe warunki wykonania zamówienia oraz warunki ofertowe są do otrzymania codziennie w sekretariacie klubu w godz. 9.00 do 15.00. Oferty w zamkniętych kopertach na całość robót lub na poszczególne punkty należy składać bezpośrednio do sekretariatu klubu lub przesłać listem poleconym z napisem: „Oferta na budowę ogrodzenia" najpóźniej do dnia 22 czerwca br.

Otwarcie kopert oraz przetarg odbędzie się w pomieszczeniu sekretariatu klubu w dniu 23 czerwca br. o godz. 16.

ZKS Włókniarz zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Do składania ofert zaproszone są przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i wykonawcy prywatni. — 2875

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne	311-50
Informacje o wszelkich usługach	03
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Nocna pomoc lekarska m. Łodzi	444-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33 555-55
Centrala Podmiejska MOI	01 359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) godz. 19.15 „Sprawiedliwość w Kioto". 11.6. nieczynny

MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Dwoje na huśtawce". 11.6. nieczynna

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Oczko oporczności". 11.6. — jak wyżej

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 18 „W pustyni i w puszczy". 11.6. — jak wyżej

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Idiotka" 11.6. nieczynny

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) nieczynny

OPERA (T. Nowy) g. 11 „Fontanna Bachczysaraju". 11.6. g. 19 „Lakme".

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Ja tu rządzę". 11.6. nieczynna

PINOKIO (Kopernika 16) g. 11 „Pimpuś Sadełko" 11.6. nieczynny

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 15 i 17.30 „Dom kotki". 11.6 nieczynny

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 8) (gra w terenie)

STUDENCKI TEATR SATYRY „PSTRĄG" (Wólczańska 74) g. 20 „3 salwy"

MUZEA

MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) g. 11—17. 11.6. nieczynne

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) nieczynne.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) g. 10—16. 11.6. nieczynne

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) g. 11—18.

WYSTAWA „Namioty, tkaniny wschodnie i gobeliny flamandzkie" ze zbiorów wawelskich.

SALA WYSTAWOWA (ul. Więckowskiego 36) Wystawa pt. „Projekty i tkaniny Adeli Szwajl".

* * *

ZOO — czynne g. 9—19

* * *

PALMIARNIA — nieczynna.

* * *

KLUB KAWIARNIA ZMS Dansing g. 16—23. 11.6. Totofixy i brydż godz. 14—22.

Wystawy

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) Wystawa „Łódź w malarstwie".

W LOKALU WYSTAWOWYM w Łodzi (Piotrkowska 102) wystawa fotografiki Jerzego Neugebauera.

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) „W 80 dni dookoła świata" (panorama) prod. USA dozw. od lat 12 g. 9.30, 13, 16.30, 20. 11.6. — jak wyżej

POLONIA (Piotrkowska 67) „Skłóceni z życiem" prod. USA dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 11.6. — jak wyżej

WISŁA (Tuwima nr 1) „Żółte psisko" pr. USA dozw. od lat 7 g. 10 12, 14, 16, „Żebro Adama" prod. USA dozw. od lat 16 g. 18, 20.15 11.6. — jak wyżej

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Śpiąca królewna" (panorama) pr. USA dozw. od lat 12 g. 9.30, 11.30, 13.30, „Matka i córka" prod. włoskiej dozw. od lat 18 g. 15.30, 17.45, 20 11.6. — jak wyżej

TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Uczeń diabła" prod. USA g. 21 W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlany. 11.6. — jak wyżej

STYLOWY-LETNIE (Kilińskiego 123) „Bestia" pr. węg. g. 21.30. W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlany 11.6. „Młode lwy" (panorama) prod. USA g. 21.30. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony)

KINA I KATEGORII

KINO ŁDK (ul. Traugutta 18) „Opętanie" prod. franc. dozw. od lat 18 g. 15.30, 17.45, 20. 11.6. — jak wyżej

MUZA (Pabianicka 173) Poranek g. 11. „Król strzelców" prod. czeskiej dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20. 11.6. „Garaż śmierci" prod. ang. — dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20

PRZEDWIOŚNIE — nieczynne

STYLOWY — nieczynne

WŁÓKNIARZ (Prochnika 16) „Garbus" prod. fr. (panorama) dozw. od lat 12. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 11.6. — jak wyżej

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Marcin w obłokach" prod. jug. dozw. od lat 14 g. (9.30 seans zamknięty), 11.45, „Jutro premiera" prod. pol. dozw. od lat 16 g. 14, 16, 18, 20. 11.6. „Marcin w obłokach" g. 9.30, 11.45, „Jutro premiera" g. 14, 16, 18, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) „Nóż w wodzie" prod. pol. dozw. od lat 16 g. 14, 16, 18, 20 — 11.6. „Ogniomistrz Kaleń" — prod. pol. dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

DKM (Nawrot nr 27) „Komedianty" pr. pol.

CO? gdzie? KIEDY?

dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20. 11.6. nieczynne

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) — „Notatnik kubański 8-14", „Trajluś na wagarach", „Piotruś samochwała", „Kolorowa kronika" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21 11.6. — jak wyżej

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Trudne lata" prod. włoskiej dozw. od lat 16, dod. „Zbójnicki" g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, 11.6. „Długa noc 1943" pr. włoskiej, dozw. od lat 16, dod. „Niedziela nad morzem" prod. ang. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

HALKA (Krawiecka 3-5) „Ala ma kota" godz. 12 „Szczęśliwie się skończyło" pr. USA dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20 11.6. „Szczęśliwie się skończyło" g. 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Wojna" (panorama) prod. jugosłow., dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 11.6. „Dyliżans" prod. USA dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ODRA (Przędzalniana 68) „Przygoda marynarza" g. 13, „Ulica ubogich kochanków" prod. włoskiej dozw. od lat 18, g. 15, 17, 19. 11.6. — jak wyżej, g. 17, 19 (bez poranku)

OKA (Tuwima 34) „Pinokio" prod. USA dozw. od lat 7 g. 16, „Godziny nadziei" prod. pol. dozw. od lat 16 g. 18, 20. 11.6. nieczynne

POPULARNE (Ogrodowa 18) „O'Cangaceiro" pr. brazylijskiej dozw. od lat 18 g. 17, 19 11.6. nieczynne

PIONIER (Franciszkańska 31) „Dyliżans" pr. USA dozw. od lat 12. g. 16, 18, 20. 11.6. „Porucznik Marynin" prod. radz. dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20

POKÓJ (Kazimierza nr 6) „Karaluszysko" g. 11. „Jutro przestaniesz umierać" (panorama) pr. radz. dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20 11.6. „Nóż w wodzie" prod. pol. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

REKORD — nieczynne

ROMA (Rzgowska nr 84) „Czyste niebo" prod. radz. dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 11.6. — jak wyżej

SOJUSZ (Nowe Złotno — ul. Płatowcowa nr 6) „Małpa w kąpieli" g. 14 „Milcząca gwiazda" (panorama) pr. pol. dozw. od lat 12 g. 15, 17, 19.15. 11.6. „Drzwi stoją otworem" prod. jugosł. — dozw. od lat 16 g. 17, 19

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „Zaczarowana studnia" g. 11, „Profesorek" pr. franc. dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20. 11.6. „Profesorek" g. 16, 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych — „Muzyczka", „Piotruś samochwała", „O krasnalach i krecie", „Olimpiada", „Przygody kaczątka" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, „S.O.S. Titanic" prod. ang. — dozw. od lat 12 g. 18, 20.15. 11.6. Program dla najmłodszych g. 16, 17, „Niewidomy muzyk" — prod. radz. dozw. od lat 12 g. 18, 20

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Liga dżentelmenów" — prod. ang. dozw. od lat 18 g. 15, 17, 19. 11.6. — nieczynne

STUDIO (Lumumby 7-9) „Ostatnie akordy" (panorama) prod. USA — dozw. od lat 18 g. 15, 17.15, 19.30, 11.6. „Urzeczona" pr. USA dozw. od lat 18 g. 17.15, 19.30

CZAJKA (ul. Plonowa 18 Kochanówka) „Była sobie myszka mała" g. 14, „Godzina 12,30" pr. rum. dozw. od lat 16, g. 15, „Człowiek ze słomy" prod. wł. dozw. od lat 18, g. 17, 19; 11.6. nieczynne

ENERGETYK (Al. Politechniki 17, róg Felsztyńskiego) Zestaw bajek g. 11. „Królowa balu" prod. radz. dozw. od lat 16 g. 15, 17, 19. 11.6. nieczynne

MEWA (Rzgowska nr 94) „Kogucik złoty grzebyk" godz. 11 i 12. „Tajemniczy rewolwer" prod. ang. dozw. od lat 16 g. 13, 15, 17, 19. 11.6. — jak wyżej g. 16 18, 20 (bez poranku)

POLESIE (Fornalskiej 37) 13.30 bajki. „Dzieci cyrku" prod. austr. dozw. od lat 12 g. 15, 17, 19, 11.6. „Dotknięcie nocy" prod. pol. dozw. od lat 16 g. 17, 19

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin.

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" odbywa się w specjalnej kasie kina „Bałtyk" ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12—17.

APTEKI

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37.

11. 6.

Tuwima 19, Al. Kościuszki 48, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 63, Nowotki 12, Róży Luksemburg 3, Dąbrowskiego 24-b.

Dyżury szpitali

Szpital im. dr H. Wolf przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie dzielnicy Bałuty, z dzielnicy Łódź-Widzew z poradni „K", ul. Zbocze 18, z dzielnicy Łódź-Śródmieście z poradni „K" Kopcińskiego 32.

Szpital im. Curie-Skłodowskiej przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie dzielnicy Łódź-Górna, z dzielnicy Łódź-Widzew poradnia „K" 11 ul. Szpitalna 6, z dzielnicy Śródmieście poradnia „K" ul. Piotrkowska 107, poradnia „K" ul. 10 Lutego 7-9.

Szpital im. dr M. Madurowicza — przyjmuje rodzące i chore ginekologiczne z dzielnicy Polesie, z dzielnicy Łódź-Widzew 12 Poradnia „K" przy ul. Szpitalnej 6, z dzielnicy Łódź-Śródmieście Poradnia „K" przy ul. Północnej 39.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 19.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, Sporna 36-50. 11. .6.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ i NOCNEJ POMOCY PIELĘGNIARSKIEJ:

Świąteczna pomoc pielęgniarska w dni ustawowo wolne od pracy dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego, w godzinach od 7 do 19.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Snycerska 1-3. tel. 538-79.

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.

Górna — ul. Piotrkowska 269, tel. 406-55.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi z siedzibą przy Al. Kościuszki 48.tel. 324-09 od godz. 19 do 5 dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w przypadkach pilnych na zlecenie lekarskie. wystawiane poza godzinami pracy gabinetów zabiegowych.

ADRESY i GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ, WIECZOROWEJ i NOCNEJ POMOCY LEKARSKIEJ:

Świąteczna pomoc lekarska udziela w dni ustawowo wolne od pracy pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium i w domu chorego w godzinach od 10 do 17.

Wieczorowa pomoc lekarska udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmuje w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe załatwiane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Zuli Pacanowskiej 3, tel. 541-96.

Widzew — ul. Szpitalna 6. tel. 271-53.

Górna — ul. Lecznicza 6 tel. 427-70.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.

Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137, udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie od godz. 24 do 5 na nr tel. 444-44.

Zlot harcerzy w Wolborzu

Zakończenie sztafety 20-lecia PPR

Wolbórz przeżył wczoraj prawdziwy najazd szarych i zielonych mundurków. Ze wszystkich hufców woj. łódzkiego przybyli harcerze, by spotkać się na finale pięknej młodzieżowej imprezy — harcerskiej sztafety XX-lecia PPR. Na błoniach za Liceum Pedagogicznym, wyrosło kolorowe miasteczko, dla przybyłych na zlot najaktywniejszych uczestników sztafety. Obiegała ona ziemię łódzką od stycznia do czerwca br.

W sztafecie wzięło udział ok. 70 tys. dziewcząt i chłopców. W czasie trwania sztafety harcerze zorganizowali 650 spotkań z działaczami PPR i byłymi partyzantami, poznawali historię walki i pracy organizacji robotniczych i chłopskich. Wśród około tysiąca zobowiązań, podjętych na cześć XX-lecia PPR, było wiele prac dla środowiska.

Wczoraj rano przeszło 600 harcerzy wyruszyło szlakami walk oddziałów GL, do Polichna, gdzie pod obeliskiem drużyny harcerskie złożyły kwiaty i wzięły udział w uroczystym apelu.

Po południu na spotkanie z harcerzami przy ognisku partyzanckim, przybyli członkowie egzekutywy KW PZPR I sekretarz KW St. Jędryszczak, przew. Prez. WRN Fr. Grochalski, przew. WK ZSL T. Sitek. Była również obecna naczelnik harcerstwa Z. Zakrzewska, towarzysz broni „Małego Franka" płk. J. Mrozek oraz brat Fr. Zubrzyckiego kpt. Adam Zubrzycki.

Po odebraniu meldunku o zakończeniu sztafety, St. Jędryszczak podziękował harcerzom za ich aktywny udział w pracach sztafety i wyraził nadzieje, że harcerze będą się w swym postępowaniu wzorować na poznanych postaciach działaczy PPR. St. Jędryszczak życzył młodzieży miłego wypoczynku w czasie zbliżających się ferii.

Uczestnicy zlotu wolborskiego biorą dziś udział w obchodach Święta Ludowego w Piotrkowie.

M. Kr.

Min. Rapacki wyjechał na Kubę

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie rządu rewolucyjnego Kuby wyjechał 9 bm. z oficjalną wizytą do Hawany minister spraw zagranicznych Adam Rapacki. Min. Rapackiemu towarzyszą w podróży członek Kolegium MSZ amb. Henryk Birecki i dyr. departamentu w MSZ amb. Aleksander Krajewski.

Minister spraw zagranicznych PRL przybywa do Hawany z kilkudniową wizytą oficjalną na zaproszenie rządu kubańskiego.

Dziś otwarcie Targów Poznańskich

Poczesne miejsce Polski

wśród najnowszego dorobku myśli technicznej 5 kontynentów

(Od naszego wysłannika)

Sobota stała pod znakiem gorączkowych prac na terenie targowym. Montowano ostatnie urządzenia, wykańczano urządzenia pawilonów, dokonywano ostatnich pociągnięć „kosmetycznych". Piękna pogoda, która od przeszło tygodnia sprzyja Poznaniowi i organizatorom targów, nie zawodzi. W czerwcowym słońcu specjalnej urody nabierają ustawione na odkrytym powietrzu potężne eksponaty — lśniące nowością maszyny rolnicze, obrabiarki, samochody, ba — nawet nasze swojskie Nysy pięknie pomalowane, na obrotowych postumentach wyglądają całkiem inaczej, niż na ulicach Łodzi.

Na specjalnym torze ustawiono nasz tabor kolejowy (jesteśmy w Europie trzecim, a w świecie czwartym co do wielkości eksporterem taboru kolejowego).

Ekspozycja targowa obejmuje 14 jednostek, z tego 7 wystawianych po raz pierwszy, oraz grupę odlewów kolejowych, z czego większość stanowią nowości ekspozycyjne. Obok wagonów sypialnych i restauracyjnych z napisem „Wars", znajdujemy lokomotywę spalinową, lokomotywę elektryczną.

Rozrastająca się każdego roku ekspozycja Targów Poznańskich i coraz większa liczba wystawców najlepiej świadczą o rosnącym znaczeniu Polski w handlu międzynarodowym. Powierzchnia targowa, w ubiegłym roku obejmująca 89 tys. m², w tym roku zajmuje już tereny o 106.927 m². 59 wystawców, w tym 34 kolektywnych. 5 kontynentów świata — w porządku alfabetycznym od Austrii w Europie do Tahiti w Australii, prezentuje tu najnowszy dorobek i osiągnięcia swej myśli technicznej i naukowej z różnych dziedzin życia. Coraz większy dorobek prezentuje również Polska.

W bieżącym roku ekspozycja krajowa zajmuje około 49.608 m² (w ub. roku — 44.275). Wystawcy polscy reprezentowani są przez 10 komitetów branżowych i 23 przedsiębiorstwa usługowe. Największą ekspozycję posiada przemysł ciężki (ponad 27 tys. m²). Oglądamy tu m. in. sprzęt lotniczy (modele samolotów śmigłowych, wielozadaniowych i szybowców). Sprzęt samochodowy (23 typy samochodów dostawczych) i maszyny rolnicze (53 typy) wykazuiace dalszy, szybki rozwój techniczny.

Jako pierwszy, udostępnił swą ekspozycję dziennikarzom Związek Radziecki. W konferencji prasowej, na którą przybył konsul ZSRR Fiodor Szarykin, uczestniczyli obok dziennikarzy polskich i zagraniczni, przybyli już na XXXI Targi Poznańskie. W pawilonie ZSRR demonstrowanych jest około 4 tys. eksponatów, skompletowanych głównie z myślą o potrzebach polskiej gospodarki. Ekspozycja radziecka zajmuje 4.900 m² i główne miejsce zajmują tu produkty przemysłu budowy maszyn. Możliwości pokojowego wykorzystania energii atomowej obrazuje tu wiele modeli reaktorów atomowych z makietą lodołamacza „Lenin" na czele. Oglądamy też urządzenia do badań reakcji termojądrowych oraz przyrządy pozwalające zastosować izotopy promieniotwórcze w przemyśle, medycynie i rolnictwie.

Zwiedzających zainteresuje też na pewno zestaw modeli samolotów „Tu-114", „Tu-104", „Ił-18" i śmigłowca „Mir", na pokładzie którego podróżować może 60 osób. Bogaty też jest dział samochodów osobowych, autobusów i samochodów ciężarowych o dużej nośności.

Dziś o godz. 10 rano odbędzie się oficjalne otwarcie targów, które o godz. 15 udostępnione zostaną zwiedzającym.

T. WOJCIECHOWSKA

Z okazji Święta Ludowego

Spotkania rolników łódzkich

Wczoraj wieczorem w pięciu rolniczych ośrodkach Wielkiej Łodzi odbyły się — organizowane przez Miejski Komitet ZSL, Komitety Dzielnicowe PZPR i Kółka Rolnicze — spotkania rolników.

Do najbardziej uroczystych należało niewątpliwie spotkanie rolników Józefowa, Jędrzejowa i Górnej. Obecny na nim sekretarz Miejskiego Komitetu ZSL — S. Staniaszek w krótkim referacie przypomniał o pięknych postępowych tradycjach chłopskich ziemi łódzkiej, o ich osiągnięciach gospodarczych w ostatnim okresie. Wspomniał również krótko o planach ZSL i PZPR mających na celu zlikwidowanie istniejącego jeszcze opóźnienia w rozwoju gospodarczym i kulturalnym peryferyjnych dzielnic Łodzi.

Przedstawiciele dzielnicowych władz partyjnych i Rady Narodowej złożyli rolnikom z Józefowa serdeczne życzenia z okazji ich święta. Na cześć artystyczną spotkania złożył się program rozrywkowy w wykonaniu aktorów z Teatru im. Jaracza.

Spotkania rolników odbyły się także w Olechowie, Rogach, Retkini i Sikawie.

al

Odczyt lektora KC PZPR

Komitet Łódzki i Wojewódzki PZPR zawiadamia aktyw partyjny oraz zainteresowanych, że dnia 11 czerwca o godz. 15. odbędzie się w sali KŁ PZPR Al. Kościuszki 107-9 — parter, odczyt lektora KC PZPR nt. „PPR — organizator sił zbrojnych narodu polskiego".

XII Zjazd Stowarzyszenia włókienników polskich zakończył obrady

- Wybór Zarządu Głównego
- Uchwała w sprawie zadań Stowarzyszenia

W drugim dniu obrad uczestnicy XII Walnego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego wysłuchali referatu programowego, który wygłosił prezes ustępującego Zarządu Głównego prof. Paweł Prindisz. Mowca stwierdził m. in.: **„Rozwiązanie problemu kompleksowego postępu technicznego (w przemyśle włókienniczym) nie sprowadza się do wymiany lub rekonstrukcji podstawowych maszyn, ale równocześnie wymaga odpowiednich zmian w przebiegu cyklu produkcyjnego, rozwiązania problemów transportu wewnątrzzakładowego, usprawnienia wentylacji, klimatyzacji itp".**

Udział Stowarzyszenia w realizacji tych zadań polega przede wszystkim na przeprowadzaniu szkoleń w zakresie techniki, technologii, organizacji i ekonomiki celem coraz lepszego przygotowania kadr do rozwiązywania coraz trudniejszych problemów.

Dyskutanci w swoich wystąpieniach, pokreślali również konieczność zacieśnienia współpracy ogniw Stowarzyszenia z instancjami ZZ, Radą Robotniczą i POP w zakładach. Władze centralne SIiTPW winny żywiej niż dotychczas współdziałać z Ministerstwem Przemysłu Lekkiego, zjednoczeniami i instytutami naukowo-badawczymi. Zwracano również uwagę na zbyt mały udział młodych inżynierów i techników w pracach Stowarzyszenia oraz niejednokrotnie niedocenianie ich możliwości w zakładach pracy.

Zatwierdzone wczoraj zmiany w statucie przewidują m. in. nową nazwę Stowarzyszenia. Od tej chwili brzmi ona: **„Stowarzyszenie Włókienników Polskich".**

W wyniku wyborów powołano nowy Zarząd Główny Stowarzyszenia, Komisję Rewizyjną, Główny Sąd Koleżeński. Na wniosek z sali, przewodniczący Zarządu Głównego wybierany był w głosowaniu jawnym. **Przez aklamację ponownie powierzono tę funkcję prof. Pawłowi Prindiszowi.**

Wśród wniosków przedstawionych zjazdowi na uwagę zasługuje **projekt powołania w Częstochowie Wieczorowej Szkoły Inżynieryjnej o kierunku włókienniczym.** Propozycja ta jest tym bardziej uzasadniona, że w okręgu częstochowskim następuje szybki rozwój tej gałęzi przemysłu, a co za tym idzie rośnie zapotrzebowanie na wysoko kwalifikowane kadry specjalistów.

Zasadnicze problemy omawiane podczas dwudniowych obrad zostały zawarte w uchwale podjętej na zakończenie Zjazdu. Wczoraj wieczorem jego uczestnicy wzięli udział w spotkaniu towarzyskim zorganizowanym z okazji XV-lecia Stowarzyszenia.

J. P.

Wiceprezydent Republiki Dahomej — Sourou Migan Apithy.

CAF

Wizyta misji dobrej woli Republiki Dahomej

WARSZAWA (PAP). — 11 bm. przybywa do Polski misja dobrej woli Republiki Dahomej. Na czele misji stoi wiceprezydent tego kraju Sourou Migan Apithy. Wizyta dahomejskiej misji dobrej woli jest pierwszym oficjalnym kontaktem pomiędzy Polską, a tym krajem.

Przewodniczący przybywającej do Polski misji — wiceprezydent Sourou Migan Apithy kieruje w swym rządzie resortami rozwoju i planowania. Jest on również doradcą politycznym partii rządzącej — Dahomejskiej Partii Jedności (PDU).

Przed nowymi lotami w kosmos

MOSKWA (PAP). — W redakcji czasopisma „Awiacja i Kosmonawtika" odbyło się w sobotę spotkanie dziennikarzy moskiewskich z kosmonautami Jurijem Gagarinem i Hermanem Titowem.

Major Gagarin oznajmił, że wspólnie z Hermanem Titowem bierze czynny udział w przygotowaniu przyszłych kosmonautów i lotów kosmicznych w ogóle. „Sądzę — powiedział kosmonauta nr 1 — że kiedy nasi uczniowie odbędą po jednym locie w przestrzeń kosmiczną, to ja i Herman polecimy tam znowu".

Odpowiadając na pytania dziennikarzy Herman Titow oświadczył: „Amerykanie powiadają, że prześcigną ZSRR w przygotowaniu lotu na Księżyc. Wydaje mi się, że przy pomocy statku typu „Friendship-7", który widziałem w USA, nie można tego uczynić. A zresztą nie jest tak istotne, kto pierwszy poleci na Księżyc, chodzi tylko o to, aby skorzystała na tym nauka i cała ludzkość".

Przyszły tydzień w Sejmie

WARSZAWA (PAP). — W przyszłym tygodniu obradować będą trzy sejmowe komisje: Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, Zdrowia i Kultury Fizycznej oraz Handlu Wewnętrznego.

Komisja Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, 12 i 13 bm. rozpatrzy **zgłoszony ostatnio do laski marszałkowskiej projekt ustawy o zmianie prawa lokalowego** oraz omówi zagadnienia **budownictwa wiejskiego.**

Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej, która obradować będzie 13 i 14 bm. zajmie się m. in. problemami **lecznictwa uzdrowiskowego i sanatoryjnego.**

Członkowie Komisji Handlu Wewnętrznego na posiedzeniu w dniu 14 bm. wysłuchają informacji ministra tego resortu i zaznajomią się z **działalnością organizacji handlowych w walce z nadużyciami.**

Kronika wypadków

Wczorajszy dzień obfitował w wypadki drogowe. Informujemy tylko o poważniejszych. Na ul. Kilińskiego koło posesji 117, kierowca samochodu ciężarowego, St. Olejnik, na skutek niezachowania ostrożności przy skręcaniu do bramy, spowodował zderzenie z motocyklem. Kierowca Konrad Kacperski (ul. Mieszkalna 4) doznał ciężkich obrażeń ciała. Znajduje się w Szpitalu im. Barlickiego.

* * *

Kierowca motocykla, Józef Gostowski (zam. Niechcice, pow. Piotrków), na skutek nieostrożnej jazdy i złych hamulców najechał na przechodzącą jezdnię ul. Rzgowskiej 17-letnią Eleonorę Konka. Ofiara wypadku doznała ciężkich obrażeń ciała. Przewieziono ją do Szpitala im. Pirogowa.

* * *

Pod tramwaj jadący ul. Pabianicką wpadł mężczyzna w średnim wieku o nie ustalonym nazwisku. Ciężko ranny znajduje się w Szpitalu im. Barlickiego.

Szczegóły katastrofy „Boeinga-707"

PARYŻ (PAP). — Zarząd paryskiego lotniska Orly ogłosił w sobotę oświadczenie w sprawie pewnych szczegółów tragicznej katastrofy samolotu francuskich linii lotniczych „Boeing-707", w której zginęło 130 osób. Oświadczenie stwierdza, że istotne przyczyny katastrofy są nadal nieznane. Pewne światło na przebieg wydarzeń rzucają wyjaśnienia dyżurnego oficera wieży kontrolnej lotów.

W chwili gdy samolot pędzący po pasie startowym z szybkością około 300 kilometrów minął wyznaczony punkt, w którym powinien był oderwać się od ziemi, z wieży kontrolnej nadano sygnał alarmowy do pierwszego pilota samolotu, Rolanda Hoche. Gdy samolot przebiegł 1.800 metrów pasa startowego, a kapitanowi Hoche nie udało się poderwać maszyny, uświadomił sobie, że nie zdoła również zahamować samolotu. Po dalszych kilkuset metrach stwierdził, że nie ma szans oderwania się od ziemi. Po minięciu punktu alarmowego na pasie startowym pozostało mu jeszcze około 20 sekund, w ciągu których nie mógł już uczynić nic innego, jak tylko oczekiwać na pewną śmierć.

Zaalarmowana w czasie dramatycznego startu straż pożarna lotniska przybyła na miejsce dokładnie w minutę po katastrofie. Strażacy zastali jedynie płonące szczątki samolotu, spod których nie słychać było nawet jęku rannych. Wszyscy pasażerowie i wszyscy członkowie załogi, z wyjątkiem dwóch stewardess zginęli na miejscu.

Premier Senegalu przybędzie do Polski

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie rządu PRL przybędzie 15 bm., do Polski z 4-dniową wizytą premier Republiki Senegal Mamadou Dia, na czele delegacji rządowej.

w kilku zdaniach

PREMIERY FILMOWE

Od soboty „Wolność" wyświetla panoramiczną barwną bajkę rysunkową Walta Disney'a pt. **„ŚPIĄCA KRÓLEWNA".** Bajka będzie szła na trzech pierwszych seansach, a na dalszych, do środy **„MATKA I CÓRKA".** Od środy zaś — dramat psychologiczny produkcji węgierskiej pt. **„BESTIA"** (reż. Zoltan Fabri). Jest to historia młodej wiejskiej dziewczyny, uwiedzionej przez bogatego gospodarza.

Do **„Polonii"** wchodzi wyświetlany dotychczas tylko na nocnych seansach film amerykański według sztuki G. B. Shawa pt. **„UCZEŃ DIABŁA"** (reż. G. Hamilton).

Poza tym — nic nowego. **„Wisła"** wyświetla nadal **„ŻÓŁTE PSISKO"**, a na seansach popołudniowych **„ŻEBRO ADAMA", „Bałtyk"** — **„W 80 DNI DOOKOŁA ŚWIATA"**, a **„Włókniarz"** — **„GARBUSA".** (w)

Apel do uczciwego znalazcy

Dnia 9 czerwca około godz. 9.30 jedna z naszych czytelniczek zostawiła w budce telefonicznej przy ul. Wojska Polskiego za Franciszkańską portmonetkę ze wszystkimi posiadanymi pieniędzmi. Uczciwego znalazcę prosimy o przekazanie pieniędzy do naszej redakcji, gdyż zatrzymując je czyni wielką krzywdę starej, schorowanej kobiecie, która musi się utrzymać wraz z mężem z niewielkiej renty.

Komunikat MO

Osoby, którym skradziono zegarki na rękę m-ki „Rosjeres" i „Majak" proszone są o zgłoszenie się do Komendy Dzielnicowej MO Łódź-Polesie ul. Zielona 20, pokój 26, w godzinach od 8—16 w celu złożenia wyjaśnień.

Akt erekcyjny pod gmach „Motozbytu"

Wczoraj odbyło się wmurowanie aktu erekcyjnego pod gmach Domu Handlowego „Motozbytu", u zbiegu ulic Wólczańskiej i ks. Skargi. Latem 1963 r. gmach zostanie już oddany do użytku. (k)

Spotkanie z delegatami na Kongres Pokoju

Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu organizuje w poniedziałek 11 bm., spotkanie z delegatami naszego miasta na Polski Kongres Pokoju. Spotkanie odbędzie się o godz. 18 w sali MDK.

Przerwa w dostawie prądu

Zakład Energetyczny komunikuje, że z powodu robót eksploatacyjnych dziś w godzinach 7—18 nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej dla następujących ulic:

Zgierska od Teresy do Bema; Sowińskiego, Sasanek, Przedwiośnie, Świetlana, Czereśniowa, Konarowa, Liściasta, Lewa, Prawa, Stalingradzka, Sianokosy, Krajowa, Łozowa, Cyprysowa, Poziomkowa.

Na Dom im. prof. Szustrowej

Dla uczczenia pamięci nieodżałowanej dr Idy Chmielewskiej 500 zł na budowę Domu im. prof. Szustrowej wpłacili dr dr Alina i Józef Wierzbowscy.

Niedziela 10 bm.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych zaprasza swych członków i sympatyków na odczyt „Twórczość Juliusza Kossaka" w niedzielę, 10 czerwca, o godz. 12 do sali Muzeum Sztuki.

Poniedziałek 11 bm.

Klub Kobiet zawiadamia, że w dniu 11 bm. o godz. 18 w lokalu Zarządu Łódzkiego LK odbędzie się spotkanie z aktorami na temat: „Poznaj lepiej teatr". W spotkaniu udział wezmą aktorzy łódzkich teatrów — Zofia Petri i Zbigniew Jabłoński.

Chile 1962

Ustaleni zostali sędziowie meczów ćwierćfinałowych piłkarskich mistrzostw świata. Podano także do wiadomości nazwiska „komisarzy" poszczególnych spotkań, którzy z ramienia FIFA obserwować będą niedzielne pojedynki.

Spotkanie Związek Radziecki — Chile w **ARICE** sędziować będzie Leo Horn (Holandia) w towarzystwie sędziów Galba (CSRS) i Filhi (Brazylia). Obserwatorem będzie Stanley Rous (Anglia).

W SANTIAGO mecz NRF — Jugosławia poprowadzi Japończyk Yamasaki przy pomocy Viala (Chile) i Ventre (Argentyna). Obserwatorem będzie Juan Goni (Chile).

Trzeci mecz ćwierćfinałowy w **VINA DEL MAR** między Brazylią i Anglią sędziować będą: Schwinte (Francja) przy pomocy Diensta (Szwajcaria) i Burhamante (Chile). Obserwatorem będzie Mordy Madiro (Curacao).

W ostatnim meczu, między Węgrami i Czechosłowacją, arbitrami będą Łatyszew (ZSRR) oraz Romanszew (Bułgaria) i Elchar (Meksyk). „Komisarzem" meczu będzie Holger Bergerus (Szwajcaria).

* * *

Czołowy piłkarz drużyny brazylijskiej, słynny Pele, po odniesionej kontuzji nie czuje się dobrze. Z tego powodu lekarz reprezentacji brazylijskiej, Gossling nie zezwolił mu na wzięcie udziału w treningach i meczach aż do poniedziałku, 11 bm.

Trener Moreira jest tym naturalnie bardzo zmartwiony, gdyż w niedzielnym meczu z Anglią Pele nie będzie grał. W każdym razie Pele razem z Gosslingiem, zapewniają, że w wypadku zakwalifikowania się Brazylii do półfinałów, Pele włączy się do gry w przyszłym tygodniu.

* * *

Dotychczas piłkarze ZSRR i Chile grali w jednakowego koloru czerwonych kostiumach. Ponieważ obie drużyny spotkają się teraz ze sobą, musiano zorganizować losowanie. Było ono szczęśliwsze dla piłkarzy ZSRR, natomiast Chilijczycy w meczu ćwierćfinałowym muszą wystąpić w białych kostiumach.

Dziś grają w CHILE

W ćwierćfinałach grają w niedzielę 10 bm.

ZSRR — Chile
NRF — Jugosławia
Brazylia — Anglia
Węgry — CSRS

Spotkania półfinałowe odbędą się 13 bm.

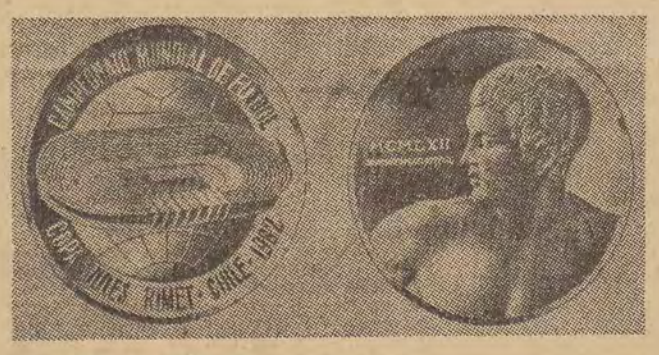

Dwie strony medalu dla zwycięzcy z Chile.

II liga

W rozegranych w sobotę, 9 bm. spotkaniach o mistrzostwo II ligi piłkarskiej Wawel (Kraków) pokonał na własnym boisku Szombierki (Bytom) 1:0 (1:0), a w Bydgoszczy miejscowy Zawisza przegrał z Pogonią (Szczecin) 0:2 (0:1).

Milion Polaków oczekuje w Chicago

na polską reprezentację lekkoatletyczną

(Korespondencja własna „Dziennika Łódzkiego")

Otrzymaliśmy z USA korespondencję. Autorem listu jest znany z okresu międzywojennego reprezentant Polski w lekkiej atletyce Edward Zieniewicz. Od kilkunastu lat zamieszkuje on w Chicago. Edward Zieniewicz jest członkiem komitetu organizującego mecz lekkoatletyczny Polska — USA. Oto treść listu.

Nie pisałem wcześniej, gdyż dopiero przed kilku dniami zapadła decyzja zorganizowania ostatecznie w Chicago meczu z Polską. Mieliśmy bardzo wiele różnego rodzaju kłopotów, ale wszystkie nasze wysiłki uwieńczone zostały wspaniałym sukcesem. Otrzymaliśmy pomoc finansową, tak bardzo potrzebną przy tego rodzaju imprezach. Zapewnienie pokrycia wydatków związanych z meczem pozwoliło nam zawiadomić Warszawę o zakontraktowaniu zawodów.

Mecz rozegrany zostanie 30 czerwca i 1 lipca na stadionie Uniwersytetu w Chicago.

Stadion posiada trybunę mogącą pomieścić 20.000 widzów. Zapytacie od razu, czy wszystkie bilety zostały już sprzedane. Otóż — chociaż w Ameryce — życie płynie szybszym nurtem niż w Europie, w sporcie, a zwłaszcza w lekkoatletyce, nikt nie spieszy się z wykupywaniem biletów. — To nie jest ostatecznie mecz bokserski o tytuł zawodowego mistrza świata. Pragnę nadmienić, że Polonia w Chicago liczy około miliona rodaków i można chyba spodziewać się, iż stadion w obydwa dni będzie zapełniony do ostatniego miejsca.

Powiem krótko — liczymy dni i godziny dzielące nas od momentu przyjazdu waszych dziewcząt i chłopców z dalekiej, a tak kochanej ojczyzny.

Propaganda meczu prowadzona jest w iście amerykańskim stylu. Pomocny w dużej mierze jest nadesłany do Chicago przez Polski Komitet Olimpijski z Warszawy materiał propagandowy. Doskonałe są, nagrane na taśmy magnetofonowe wypowiedzi zawodników i działaczy z Polski. Wykorzystamy w naszych polskich i amerykańskich gazetach fotosy zawodników. Najbardziej popularni są tu Foik, rewelacyjny Szmidt, Krzyszkowiak i ładna Basia Lerczakówna, która ma biegać z Wilmą Rudolph.

Ale a propos Rudolph! Wiem, że ukazała się informacja, iż „Czarna gazela" nie będzie startować w meczu z Polską. Nie wiem, kto puścił tę „kaczkę". U nas dla reklamy wszystko jest możliwe! Rudolph znajduje się w dobrej formie, ale ma już wiele groźnych rywalek. Dopiero na mistrzostwach USA, które zostaną rozegrane na tydzień przed meczem z Polską, ustalony zostanie skład personalny reprezentacji mężczyzn i kobiet USA.

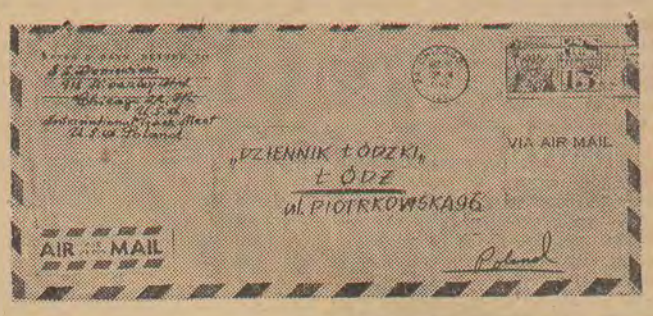

Musicie specjalną uwagę zwrócić na konkurencje kobiece. Panie mogą wygrać dla was mecz. Znacznie gorzej będzie w konkurencjach męskich. Nie znaczy to, że stracicie punkty np. w biegach długich. Sensacją będzie na pewno pojedynek Silwestra z Piątkowskim.

W następnej korespondencji napiszę o naszych zawodnikach i o właściwościach stadionu w Chicago.

EDWARD ZIENIEWICZ

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 10 CZERWCA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Przegląd prasy. 8.15 Poranny kalejdoskop ulubionych melodii. 9.00 Wiadomości. 9.05 Fala 56. 9.20 A. Corelli — Concerto grosso F-dur op. 6 nr 12. 9.30 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci audycja sł.-muz. pt. „ABC". 10.20 Polska muzyka ludowa. 11.00 Niedzielny kiermasz muzyczny. 11.40 „Odzyskane straty" felieton. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu „Plamy na mapie". 12.20 Gra Polska Kapela pd. F. Dzierżanowskiego. 12.55 „Zielony Magazyn". 13.10 Koncert życzeń. 14.30 „W Jezioranach". 15.00 „Jarmark cudów". 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Arlekin-Mahomet", czyli „Taradajka latająca" — słuchowisko. 17.30 Muzyka taneczna. 18.30 Z płytoteki rozrywkowej Polskich Nagrań. 19.05 „Zespół Dziewiątka". 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Sprawozdanie dźwiękowe z obchodu Święta Ludowego. 20.00 „Tydzień w kraju i na świecie". 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiakowie". 21.00 Muzyczny trójmecz miast. 22.00 Gra orkiestra PR. 22.40 Wiersze miesiąca. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 „Ze świata opery" — aud.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Radioproblemy. 8.50 (Ł) Omówienie programów. 8.52 (Ł) Koncert życzeń. 9.55 Transmisja z otwarcia XXXI Międzynarodowych Targów Poznańskich. 10.20. Muz. 10.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuch polskim". 11.00 (Ł) Program tygodnia. 11.20 Zespół Dziewiątka. 11.40 Słuchamy polskiej muzyki ludowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.10 Z cyklu „PPR — ludzie i zdarzenia". 13.20 „Zuzanna między starcami" — nowela. 14.00 (Ł) Wyniki „Kukułeczki". 14.02 (Ł) Audycja stereofoniczna. 14.30 (Ł) Koncert orkiestry ŁRPR. 15.00 Dla dzieci słuchowisko pt. „Baśń o zaklętym kaczorze". 16.00 (Ł) „Kolorowy świat zapasek" — montaż literacki. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Publicystyka międzynarodowa. 17.15 Polskie tańce ludowe. 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie". 19.00 „Wielka woda" — słuchowisko. 19.21 Muzyka taneczna. 20.00 Rewia piosenek. 20.30 Słynni soliści i słynni dyrygenci. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.17 Wiadomości sportowe. 21.20 „W krainie melodii i piosenek". 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

12.43 Program dnia (Ł)
12.45 „Znak Zorro" — film seryjny prod. USA (W)
13.40 Przerwa
14.15 Reportaż z Międzynarodowych Targów Poznańskich (Poznań)
15.00 Niedzielna biesiada (Poznań)
15.40 Program dla dzieci starszych: „Śmiejmy się z siebie" (W)
16.20 „Muzyka lekka łatwa i przyjemna" (Ł. ogólnop.)
17.05 „Recital aktorski Tadeusza Wosołowskiego" — z cyklu „Spotkania z aktorami" (Katowice)
18.00 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi (W)
Ok. 18.45 w przerwie meczu PKF (W)
19.45 Dziennik telewizyjny (W)
20.25 Niedziela sportowa (W)
20.50 „Paryż 1900" — film prod. franc. od lat 16 (W)
22.10 Wiadomości sportowe (W)

PONIEDZIAŁEK, 11 CZERWCA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 „Porady praktyczne dla kobiet". 9.00 Aud. dla klas I i II pt. „Zgadywanki — malowanki". 9.20 Koncert rozrywkowy. 10.00 Montaż wspomnień. 10.20 Poranny koncert muzyki popularnej. 11.00 Aud. dla klasy VII pt. „Z mikrofonem w Hucie im. Lenina". 11.20 Mozaika barwnych melodii. 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Rolniczy kwadrans". 12.30 Radioreklama. 12.45 „Na swojską nutę". 13.00 Aud. dla klasy III i IV z cyklu: „Uczmy się śpiewać". 13.20 Koncert rozrywkowy. 14.00 „Gadki świętokrzyskie". 14.30 W krainie baśni i czarów. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 „U przyjaciół". 15.30 „Przekrój muzyczny tygodnia". 16.05 Aud. Ośrodka Badania Opinii Publicznej. 16.15 „Radioproblemy". 16.30 Koncert Ork. PR w Krakowie. 17.00 Wiadomości. 17.05 Dla młodzieży szkolnej magazyn naukowo-techniczny pt. „Dla ciekawych — ciekawe sprawy". 17.35 „Mój rytm". 18.00 Uniwersytet Radiowy. 18.10 „Sława i chwała" — odc. 18.50 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 19.05 Z cyklu: „Śpiewamy pieśni i piosenki" — aud. 19.30 Reportaż literacki. 19.50 W rytmie tanga. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości. 20.30 Litewska muzyka ludowa. 20.45 „Ze wsi i o wsi". 21.00 Koncert Wielkiej Ork. Symf. PR p. d. O. Pipka (CSRS). 21.57 „Człowiek" — wiersze. 22.12 D. c. koncertu. 22.48 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 8.50 D. c. koncertu dla wczasowiczów. 9.20 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 9.40 Na muzycznej pięciolinii. 10.30 „W Jezioranach". 11.00 Wł. Żeleński: Kwartet fortepianowy op. 61. 11.30 Fala 56. 11.45 Gra ork. B. Kaompferta. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.45 (Ł) „Z problemów kultury" — rep. 12.55 (Ł) „Naukowcy — rolnikom". 13.00 Utwory J. S. Bacha. 13.20 Chwila muzyki. 13.25 „Ocalenie" — fragm. 13.40 (Ł) Informacje dnia 13.45 „Błękitna sztafeta". 14.00 (Ł) „Przygody reportera" — audycja. 14.15 (Ł) Mozaika muzyczna. 14.45 Felieton pt. „Mściciel, utopista, wizjoner". 15.00 Czego chętnie słuchamy. 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Pan Stanisław". 16.00 Wiadomości. 16.05 (Ł) Omówienie programów. 16.10 (Ł) Grają polskie zespoły instrumentalne. 16.30 (Ł) „Pierwszy stopień" — rep. 16.45 (Ł) „Węglowodany" — aud. 17.00 (Ł) Nowe nagrania Ork. ŁRPR p. d. H. Debicha. 17.30 (Ł) „Aktualności łódzkie". 17.45 (Ł) Felieton literacki. 18.00 (Ł) Wyniki Toto-Lotka. 18.05 (Ł) Koncert rozrywkowy. 18.30 Wiadomości. 18.35 „Do lamusa" — aud. 18.50 Kwadrans muzyczny. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 (Ł) „Program z Dywanikiem". 20.30 Kronika studencka. 20.45 M. de Falla: Fantazja Boetica. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Zespół Jazzowy Klubu ZMS „Piwnica Świdnicka". 22.00 „Tomasz Kalafior" — fragm. 22.30 Nowości Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.58 Program dnia (Ł. lok.)
18.00 „Tele-Echo" (Poznań)
18.35 Aktualności łódzkie (Ł. lok.)
18.50 Program dla dzieci: 1) „Szymon i Kubuś", 2) „Szpak i jego pan" — film (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 „Eureka" — magazyn pop.-naukowy (W)
20.35 „Kino Krótkich Filmów" (W)
21.20 Teatr TV: „Wywiad z Ballmeyerem" Kazimierza Brandysa. Adaptacja TV — Kazimierz Brandys. Reżyseria — Andrzej Wajda. Obsada: Daves — Gustaw Holoubek, Ballmeyer — Władysław Kranowiecki, Inga — Beata Tyszkiewicz, John — Janusz Paluszkiewicz (W)
22.05 Ostatnie wiadomości (W)

Rekord świata na 2 mile

NOWY JORK. — W czasie mityngu lekkoatletycznego w Los Angeles Amerykanin Jim Beatty ustanowił nowy rekord świata w biegu na 2 mile, uzyskując fantastyczny rezultat 8.29,8 sek.

Poprzedni rekord świata w tej konkurencji ustanowiony był przez Australijczyka Thomasa w 1958 r. i wynosi 8.32,0. Wynik lepszy od Thomasa uzyskał dotychczas jedynie Nowozelandczyk Halberg, przebiegając w ubiegłym sezonie 2 mile w 8.30, ale wynik ten nie doczekał się jeszcze zatwierdzenia.

Górnik Zabrze — Ruch Chorzów 3:1

ZABRZE. — W meczu piłkarskim o mistrzostwo I ligi, drużyna mistrza Polski Górnika Z. odniosła zwycięstwo nad groźnym rywalem, Ruchem Chorzów 3:1 (1:0). Bramki zdobyli dla Górnika — Lentner, Jankowski i Pohl (z rzutu karnego), dla Ruchu — Polok. Widzów ponad 35 tys.

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 10 CZERWCA

Piłka nożna. ŁKS — Cracovia I liga, godz. 18, stadion przy Al. Unii 2.

Piłka wodna. Mistrzostwo II ligi basen Unii na Widzewie od godz. 9 Unia — Metal, Fortuna — Ślęza i Śląsk — Naprzód.

Koszykówka. Finał o puchar ośrodka warszawskiego w sali Startu na Julianowie od godz. 17.

Rugby. Włókniarz (Łódź) — Lechia (Gdańsk) I liga, godz. 11, stadion przy ul. Kilińskiego 188.

Tenis stołowy. Mistrzostwo Łodzi juniorów i juniorek ul. Północna 36, godz. 9.30.

Kolarstwo. Wyścig o mistrzostwo Federacji Sparta i puchar „Głosu Pracy". Start honorowy godz. 10 w Helenowie.

TELEGRAFICZNYM SKRÓTEM

W sobotę, 9 bm. rozpoczęły się rozgrywki drugiej rundy drużynowych mistrzostw Polski w lekkoatletyce.

W Warszawie, najbardziej emocjonujący był bieg na 100 m, w którym zmierzyli się Marian Foik i Andrzej Zieliński. Zwyciężył Zieliński, który wynikiem 10,2 jeszcze raz wyrównał rekord Polski.

Świetne wyniki padły także w trójskoku. Malcherczyk uzyskał najlepszy tegoroczny rezultat na świecie — 16,50. Dużą rewelacją był 22-letni Andrzej Puławski, który zajął drugie miejsce rezultatem 16,21.

W biegu na 110 ppł. Kolejwa uzyskał 14,5.

Na dystansie 1.500 m zwyciężył Szklarczyk — 3:48.6, zdecydowanie wyprzedzając rywali.

W biegu na 400 m pierwsze miejsce zajął Gierajewski — 48,8. Rzut oszczepem wygrał Radziwonowicz — 71,37 przed Nikiciukiem 71,07. W rzucie dyskiem Piątkowski osiągnął 58,72.

Bieg na 100 m kobiet wygrała Gerwinowa przed Piątkowską — obydwie w jednakowym czasie 12,2. W pchnięciu kulą zwyciężyła Kowalczuk — 14,85. W biegu na 400 ppł. Nowakowska uzyskała 58,9.

W Krakowie Chromik przebiegł 1.500 m w czasie 3,54,0.

W Poznaniu w biegu na 1.500 m zwyciężył Krzyszkowiak — 3:48,2 przed Kowalczykiem — 3:49,3 i Jochmanem — 3:50,8. Ciepły rzucił młotem na odległość 62,42 m. Begier uzyskał w dysku — 53,44 metra.

* * *

W drugim dniu międzynarodowych szermierczych mistrzostw Polski, rozegrano walki we florecie kobiet.

Mistrzostwo Polski zdobyła Julito (Górnik Katowice) — 7 zwycięstw.

* * *

Dziś o godz. 10 przy Al. Unii odbędą się finały tenisowych mistrzostw Łodzi juniorów.

* * *

W finałowych meczach koszykówki męskiej o puchar ośrodka warszawskiego, niespodziewanej porażki doznał ŁKS w

meczu z Lublinianką. Łodzianie przegrali 54:64 (32:35), natomiast Start, wspaniale finiszując, pokonał Legię Ib 47:45. Do przerwy prowadziła Legia 24:15.

* * *

W Piotrkowie odbył się mecz szachowy reprezentacji Łodzi z reprezentacją województwa łódzkiego. Ponownie zwycięstwo odniosła Łódź 6,5:3,5.

* * *

Na stadionie Startu na Julianowie odbył się trójmecz lekkoatletyczny o wejście do II ligi. W meczu uczestniczyły drużyny Startu, Widzewa i Budowlanych z Kielc.

Po pierwszym dniu zawodów prowadzi Start 18.389 pkt. przed Widzewem 17.928 i Budowlanymi 16.203.

Z lepszych wyników wyróżnić należy zwycięstwo Sychowicza ze Startu w biegu na 100 m — 10,9 sek. oraz Stankiewicza w rzucie młotem (też ze Startu) — 53,54. W sztafecie 4×100 m zwyciężył Widzew 44,9 sek.

* * *

W finałach mistrzostw szkół podstawowych w piłce nożnej, pierwsze miejsce zajęli piłkarze Szkoły nr 96 (Śródmieście), zdobywając 6 pkt. przy stosunku bramek 29:1. Drugie miejsce zajęła Szkoła nr 54 (Bałuty) 4 pkt.; trzecie Szkoła nr 129 (Polesie) — 2 pkt. i czwarte Szkoła nr 99 (Widzew) — 0 pkt. Zwycięska drużyna zdobyła puchar Kuratorium Łódzkiego.

Lider samochodowych mistrzostw w ciężkiej kraksie na szosie

Czołowy automobilista Łodzi, Ksawery Frank wracając z Lublina, gdzie brał udział w eliminacjach rajdowych mistrzostw Polski, uległ w drodze powrotnej poważnemu wypadkowi samochodowemu.

Wypadek zdarzył się pod Ołtarzewem. Samochód nadjeżdżający z przeciwnej strony starał się w ostatniej chwili wyminąć zajeżdżającego mu drogę motocyklistę. Mało doświadczony kierowca wykonał manewr tak niefortunnie, że wpadł na wóz prowadzony przez p. Franka. W wyniku zderzenia zapalił się zbiornik z benzyną i samochód spłonął doszczętnie. Mimo doznanych kontuzji (złamana noga i kilka żeber), Ksawery Frank zdołał szczęśliwie wydostać się z płonącego samochodu. Odwieziono go do szpitala.

Stan zdrowia poszkodowanego nie budzi obaw. Frank jest dobrej myśli i sądzi, że będzie mógł wziąć udział w międzynarodowym rajdzie w dniu 1 sierpnia.

4,85 o tyczce

HELSINKI. — Największa rewelacja tegorocznego sezonu lekkoatletycznego, Fin Pentti Nikula znów dał o sobie znać.

W piątek Nikula w skoku o tyczce przeszedł wysokość 4,85, podczas gdy jego najlepszy dotychczasowy wynik, oczekujący na zatwierdzenie jako rekord Europy, wynosił 4.80.

Oficjalny rekord Europy w skoku o tyczce wynosi 4.65 i należy do Krasowskisa (ZSRR). Najlepszy wynik na świecie w tej konkurencji uzyskał Amerykanin Dave Tork — 4.92.

Efekty pożytecznej inicjatywy

Kandydaci na studia wyższe na uczelniach WF przygotowują się praktycznie do egzaminów. Nie jest tajemnicą, że największe trudności sprawiały kandydatom próby sprawności fizycznej. W tym właśnie zakresie ŁKKFiT, a zachowując całą skromność, także nasza gazeta — zorganizowali pomoc dla abiturientów licealnych. Polega ona na treningu w dyscyplinach z których kandydaci będą zdawać egzamin.

38 absolwentów szkół ogólnokształcących zgłosiło się do wyższych uczelni WF. Ilu z nich będzie przyjętych, zadecyduje, oczywiście egzamin. Jest jednak już dziś do odnotowania pożyteczna inicjatywa ŁKKFiT, polegająca na ułatwieniu przygotowań do egzaminów.

Do 15 czerwca można zgłaszać wnioski o przyjęcie także na studia zaoczne. Są one szczególnie wskazane dla nauczycieli wf nie posiadających kwalifikacji specjalistycznych. Radzimy kandydatom, pragnącym zdobyć świadectwo ukończenia wyższych studiów, aby niezwłocznie skontaktowali się z ŁKKFiT, Plac Komuny Paryskiej 5.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział woj. i „Panorama" 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział listów 343-80. Tel. Usługowy 303-04. Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch", Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka". RSW „Prasa". Łódź, Piotrkowska 96 — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca

A-3 - Druk, Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.